



Mirosław Pakuła

LEGIONY POLSKIE W GMINIE NIEPORĘT 1917–1918

PRZYBYCIE – KRYZYS PRZYSIĘGOWY – INTERNOWANIE

Mirosław Pakuła

LEGIONY POLSKIE

W GMINIE NIEPORĘT

1917–1918

PRZYBYCIE – KRYZYS PRZYSIĘGOWY – INTERNOWANIE

Nieporęt 2023

Autor akwareli na okładce: Jolanta Drozd

Korekta

Aneta Iwan

© Copyright (2023)

Mirosław Pakuła

Urząd Gminy Nieporęt

ISBN 978-83-962175-1-6

WYDAWCA

Urząd Gminy Nieporęt

Dział Informacji Publicznej i Promocji Gminy

Plac Wolności 1

05-126 Nieporęt

promocja@nieporet.pl

www.nieporet.pl

Druk

VILPOL Sp. z o.o.

Nakład 1000 egz.

Publikacja sfinansowana przez Gminę Nieporęt.



Przedmowa

„Kryzys przysięgowy” z 1917 roku stanowi ważny, ale jednocześnie wciąż jeszcze stosunkowo mało znany epizod naszej lokalnej historii. A było to wydarzenie o ogromnym znaczeniu patriotycznym dla walczących o niepodległość Polaków, żołnierzy Legionów Polskich. Właśnie z tego powodu zdecydowaliśmy o przygotowaniu książki pt. *Legiony Polskie w Gminie Nieporęt 1917–1918. Przybycie – Kryzys Przysięgowy – Internowanie* Mirosława Pakuły dotyczącej właśnie tej pięknej karty naszej historii, która rozegrała się na terenie

obecnej gminy Nieporęt.

Pod koniec 1916 roku, po ciężkich walkach z Rosjanami na Wołyniu żołnierze Legionów Polskich zostali skoszarowani na terenie garnizonu w Zegrzu Południowym. To właśnie tam w 1917 roku doszło do słynnego buntu części legionistów, który przeszedł do historii jako „kryzys przysięgowy”. Wydarzenie to było odpowiedzią na wezwanie żołnierzy Legionów Polskich do złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec Wilhelmowi II. W samym akcie nie było nic nadzwyczajnego, gdyż legionieści składali już wcześniej podobne przysięgi cesarzowi Austrii, jednak ówczesna sytuacja międzynarodowa, zwłaszcza działania na froncie i przystąpienie do wojny Stanów Zjednoczonych, które to wydarzenie w znacznym stopniu zdecydowało o prze-granej państw centralnych, oraz niezadowolenie z niemieckiej koncepcji armii polskiej skłoniły Komendanta Józefa Piłsudskiego do zmiany zdania. To właśnie za jego namową część legionistów w lipcu 1917 roku odmówiła złożenia przysięgi i zbojkotowała ceremonię. Niemcy uznali „kryzys przysięgowy” za przejaw buntu. Józefa Piłsudskiego aresztowano i przewieziono do twierdzy w Magdeburgu, a Legiony zostały rozwiązane. Żołnierzy osadzono w dwóch obozach: szeregowych i podoficerów wywieziono do Szczypiorna, oficerowie zaś trafili do obozu w Beniaminowie – obecnie teren jednostki wojskowej w Białobrzegach. Wśród osadzonych znaleźli się członkowie przyszłej elity polityczno-wojskowej Polski, m.in. ostatni premier II RP Felicjan Sławoj Składkowski oraz późniejszy prezydent Warszawy Stefan Starzyński.

Pamięć o czynie legionowym była niezwykle żywa w okresie II Rzeczypospolitej. Ukazało się wówczas wiele publikacji wspomnieniowych dotyczących lat 1914–1918. Wśród nich znalazły się też te opisujące pobyt Legionów Polskich na naszym terenie. Stało się to inspiracją do działań upamiętniających obecność legionistów na obszarze obecnej gminy Nieporęt. 5 czerwca 2004 roku odsłonięto

w Białobrzegach pomnik poświęcony pamięci oficerów legionowych więzionych w obozie internowania. Inicjatywa odbudowy pomnika, który powstał pierwotnie w 1931 roku, wyszła od mieszkańców Białobrzegów i władz samorządowych gminy Nieporęt. Cztery lata później zostały odsłonięte dwie tablice pamiątkowe: jedna przy wejściu na teren dawnych koszar w Zegrzu Południowym, upamiętniająca chwalebny czyn żołnierzy Legionów, druga w Białobrzegach, na jednym z budynków, w którym przebywali internowani oficerowie.

W setną rocznicę „kryzysu przysięgowego” samorządowcy gminy Nieporęt, powiatu legionowskiego oraz przedstawiciele Nieporęckiego Stowarzyszenia Historycznego przy wsparciu Muzeum Historycznego w Legionowie, Centralnej Biblioteki Wojskowej oraz 9. Brygady Wsparcia Dowodzenia Rodzajów Sił Zbrojnych w Białobrzegach zorganizowali uroczyste obchody, nad którymi patronat honorowy objął Prezydent RP Andrzej Duda. Z tej okazji Gmina Nieporęt z myślą o młodych mieszkańcach przygotowała również komiks *Niezlomni Legioniści 5. Pułku*, by w atrakcyjnej i przystępnej formie przybliżyć im to ważne historyczne wydarzenie.

Dziś chcemy dać do ręki naszym mieszkańcom dzieło bardziej złożone. Publikację książkową autorstwa Mirosława Pakuły, która w sposób znacznie bardziej obszerny przedstawi genezę oraz skutki „kryzysu przysięgowego” i pozwoli wszystkim nam zrozumieć wielki heroizm legionistów. Będzie to także znakomita okazja do przypomnienia tej pięknej, patriotycznej karty naszej lokalnej historii.

Wójt Gminy Nieporęt
Sławomir Maciej Mazur

Wstęp

Żołnierze Legionów Polskich przebywali na terenie dzisiejszej gminy Nieporęt przez dwa lata. Legioniści przybyli do koszar w Zegrzu Południowym w grudniu 1916 roku, a ostatni oficerowie Legionów opuścili obóz internowania w Beniaminowie (Białobrzegach) w listopadzie 1918 roku. Ten niedługi okres był bogaty w wydarzenia. Był to także czas, w którym na terenie dzisiejszej gminy Nieporęt przebywało wiele znanych później postaci życia politycznego i wojskowego II Rzeczypospolitej.

Żołnierze II brygady płk. Józefa Hallera przyjechali pociągiem z Warszawy 31 grudnia 1916 roku. Rozlokowano ich w koszarach w Zegrzu Południowym zbudowanych dla załogi dawnej rosyjskiej twierdzy, w tamtym czasie zajętych przez okupacyjne wojska niemieckie. Rozpoczął się trudny okres dla doświadczonych frontowców. Usiłowano ich szkolić według niemieckich regulaminów – w związku ze zmianą podległości Legionów. Oddziały przeszły z podległości austriackiej pod dowództwo niemieckiego generała-gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera. Szkolenie powodowało ciągle konflikty z niemieckimi instruktorami. Dodatkowo warunki bytowe i aprowizacyjne były fatalne. Czarę goryczy przelał incydent, w którym najpierw zginął legionista, a potem niemiecki żołnierz. Komenda Legionów uznała, że sytuacja dojrzała do poważnych decyzji. Pułki brygady rozdzielono i w maju 1917 roku przeniesiono z Zegrza Południowego do Warszawy (3. pułk) i do Łomży (4. pułk).

W końcu czerwca 1917 roku do koszar w Zegrzu Południowym trafili żołnierze 5. Pułku Piechoty III Brygady Legionów. Przybycie legionistów nastąpiło tuż przed planowaną przysięgą mającą potwierdzić braterstwo broni z armiami Niemiec i Austro-Węgier. Ślubowanie mieli złożyć żołnierze pochodzący z Królestwa Polskiego. Ceremonia w Zegrzu Południowym odbyła się w połowie lipca 1917 roku i zakończyła fiaskiem – wszyscy żołnierze 5. pułku odmówili złożenia przysięgi. Bunt ten, który wystąpił nie tylko w III brygadzie, spowodował rozwiązanie Legionów. Podoficerów i szeregowych uwięziono w Szczypiornie, a oficerów w Beniaminowie (Białobrzegach).

Obóz w porosyjskich koszarach w Białobrzegach przygotowywano w pośpiechu i gdy 22 lipca 1917 roku dowieziono tam jako pierwszych oficerów 5. pułku z Zegrza Południowego, niemieccy żołnierze dopiero budowali ogrodzenie. Początkowo uwięzionych zostało około 30 oficerów, ale z czasem liczba internowanych wzrosła i w szczytowym okresie (sierpień 1917 roku) w koszarach przebywało ponad 100. Warunki bytowe w obozie były dobre, ale aprowizacyjne pogarszały się

z miesiąca na miesiąc. Hart ducha legionistów zasługiwał na najwyższą pochwałę. Utrzymywali dyscyplinę i sprawność fizyczną oraz pogłębiali wiedzę wojskową i historyczno-patriotyczną. Obóz beniaminowski przeszedł do historii jako jedno z miejsc związanych z epopeją legionową.

Niniejsza książka stanowi próbę zgromadzenia w jednej publikacji materiałów związanych z pobytem żołnierzy Legionów na obszarze dzisiejszej gminy Nieporęt, ich usystematyzowanie i uzupełnienie.

Przygotowując publikację, korzystałem przede wszystkim z dokumentów przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, będącym częścią Wojskowego Biura Historycznego. Niezwykle cenne były także publikacje wspomnieniowe oficerów legionowych, które ukazały się drukiem w II Rzeczypospolitej.

W książce, poprzez odpowiedni podział treści na trzy rozdziały, chciałem zachować czytelność prezentowanego materiału. Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający. Opisałem w nim w skrócie dzieje Legionów Polskich. Rozdział drugi i trzeci zawierają zasadniczy materiał książki. Część druga została poświęcona pobyтови 3., 4. i 5. Pułku Piechoty w Zegrzu Południowym. Trzecia część pracy dotyczy utworzenia i funkcjonowania obozu internowania oficerów legionowych w Beniaminowie (Białobrzegach).

Uzupełnieniem treści zawartych w rozdziałach są załączniki. Pierwszy z nich zawiera biogramy wybranych oficerów związanych z pobytem Legionów Polskich w Zegrzu Południowym, a drugi charakteryzuje koszary w Zegrzu Południowym i Beniaminowie (Białobrzegach). Na planach koszar zaznaczyłem obiekty związane z pobytem legionistów. Trzeci załącznik poświęciłem pomnikowi oficerów Legionów Polskich więzionych w Białobrzegach, a czwarty obchodom 100. rocznicy kryzysu przysięgowego w Legionach Polskich w 2017 roku.

Książka jest, mam nadzieję, interesującym i zwięzłym materiałem przedstawiającym ludzi i wydarzenia z tamtego ważnego okresu w historii Polski. Ufam, że moja praca przyczyni się do głębszego poznania epizodu legionowego na terenie dzisiejszej gminy Nieporęt.

Rozdział 1. Zarys dziejów Legionów Polskich

Wybuch Wielkiej Wojny, jak nazywano I wojnę światową, przywrócił Polakom nadzieję na odzyskanie niepodległości. Działania zbrojne między zaborcami Polski, które rozpoczęły się latem 1914 roku, były sygnałem do wznowienia walki o wolność.

Polskie obozy polityczne miały różne stanowiska w sprawie szukania sojuszników w walce o niepodległość. Pojawiły się dwie główne orientacje: pierwsza nastawiona na Rosję, druga na Austro-Węgry. Wśród tych, którzy optowali za wybraniem Austriaków jako sojuszników, znaleźli się ludzie związani z Józefem Piłsudskim i Polską Partią Socjalistyczną (PPS) prowadzącą działalność antyrosyjską z terenu Galicji. W 1908 roku z inicjatywy Piłsudskiego powstał we Lwowie Związek Walki Czynnej. Potem zaczęto tworzyć związki strzeleckie – paramilitarne grupy mające na celu przygotowanie młodzieży do walki zbrojnej oraz wykształcenie kadr przyszłego polskiego wojska. W Krakowie powstał Strzelec, we Lwowie Związek Strzelecki. Wśród innych grup należy wymienić: Polskie Drużyny Strzeleckie, Związek Drużyn Podhalańskich, Drużyny Bartosze oraz Polowe Drużyny Sokole. Od 1912 roku czyniono starania o zacieśnienie współpracy pomiędzy tymi organizacjami – z myślą o utworzeniu polskich oddziałów wojskowych¹.

Wkrótce po wybuchu wojny Józef Piłsudski wydał rozkazy mobilizacyjne skierowane do związków i drużyn strzeleckich. Te rywalizujące ze sobą organizacje zdecydowały się zjednoczyć i podporządkować Piłsudskiemu. Mimo letniej pory ich członkowie przybywali do podkrakowskich Oleandrów, by tam formować się w oddziały. W pierwszym tygodniu sierpnia stawili się 3 tysiące ochotników. Podjęcie akcji zbrojnej było jednak uzależnione od zgody austriackich władz wojskowych.

Intencją Piłsudskiego było użycie polskich oddziałów do wzniesienia antyrosyjskiego powstania w Królestwie Polskim (zabór rosyjski). Uzyskał on stosowną zgodę Austriaków, ale dopiero z chwilą wypowiedzenia Rosji wojny przez Austro-Węgry. Piłsudski planował wysłanie oddziałów do Zagłębia Dąbrowskiego. Rejon ten posiadał rozbudowane struktury PPS i ze względu na to liczone na sprawność działań powstańczych. Tam właśnie, w Zagłębiu, już od 1913 roku organizował Piłsudski tajne komórki, wzorując się na strukturach z czasów powstania stycz-

¹ D. Siebieszuk, S. Wierzbicki, *Struktura, organizacja i formowanie III Brygady Legionów Polskich*, „Meritum” 2016, t. 8, s. 167–168.

niowego. Ostateczny wybór kierunku działań uzależniony był jednak od ruchów wojsk sprzymierzeńców².

Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji dopiero 6 sierpnia 1914 roku, podczas gdy Niemcy były już w stanie wojny od kilku dni i same zaczęły zajmować Zagłębie. To zdecydowało o wysłaniu polskiego oddziału nie do Zagłębia, tylko w Kieleckie. Austriacy skierowali Polaków na nieprzygotowany, nieplanowany i nieznany kierunek.

Pierwsza Kompania Kadrowa wymaszerowała 6 sierpnia 1914 roku o godzinie 2.42 w stronę Miechowa, w Michałowicach obalając rosyjskie słupy graniczne. Następnie udała się w stronę Jędrzejowa i Kielc, gdzie dotarła 12 sierpnia. Według różnych źródeł stan kompanii wynosił 140–170 żołnierzy. Dowodził nimi Tadeusz Kacprzycki. W ślad za Kadrówką ruszyły inne kompanie. Łącznie na terenie Królestwa pojawiło się pięć batalionów. Żołnierze nie napotkali oporu Rosjan, ale też nie wzbudzili niepodległościowego entuzjazmu wśród rodaków – byli witani zatrząskanymi okiennicami. Zapewne przyczyną była naturalna obawa przed nadciągającym wojskiem, jakie by ono nie było, ale też swoje zrobiła rosyjska propaganda. Wypad żołnierzy Piłsudskiego zakończył się klęską³.



Józef Piłsudski ze współpracownikami w Kielcach, sierpień 1914 roku
(M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

² Z. Grabowski, *Legiony Polskie*, Warszawa 2014, s. 14–17.

³ M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990, s. 12–13.

Austriacy, którzy oczekiwali sparaliżowania rosyjskiej mobilizacji, akcji dywersyjnych i wywiadowczych oraz werbunku, byli rozzarowani. Na froncie pojawił się za to niepewny, reprezentujący własną politykę i rosnący liczebnie podmiot wojskowy. Przekazali ultimatum: albo polska formacja zostanie włączona do armii austro-węgierskiej, albo oddział zostanie rozwiązany. Formacja nie została jednak ani włączona do wojska austriackiego, ani rozwiązana. Powstały Legiony Polskie.

16 sierpnia 1914 roku w Krakowie, po uprzednich rozmowach polityków galicyjskich w Wiedniu, na posiedzeniu członków Koła Polskiego w parlamencie austriackim podjęto uchwałę o utworzeniu Legionów. Podstawę tworzenia oddziałów legionowych stanowił rozkaz austriackiego dowództwa z 27 sierpnia 1914 roku, w którym zarządzono utworzenie Legionu Wschodniego i Legionu Zachodniego. Oddziały strzeleckie Piłsudskiego zgromadzone w Kielcach wycofano, przekształcono w 1. Pułk Piechoty i wcielono do Legionu Zachodniego w Krakowie⁴. Powstał też 2. Pułk Piechoty⁵.

Lwowski Legion Wschodni formował się z trudem ze względu na opór endeków oraz ograniczenia narzucane przez Austriaków. Przełomowy był moment narzuconej przysięgi. Większość legionistów odmówiła przyrzeczenia wierności cesarzowi austriackiemu i Legion Wschodni rozwiązano. Część żołnierzy przeszła potem do Legionu Zachodniego – sformowano z nich 3. Pułk Piechoty⁶. Powołany przez Austriaków komendant Legionów, gen. Karol Trzaska-Durski, usiłował jeszcze sformować 4. pułk, ale zbyt wolny napływ ochotników nie pozwolił wtedy zrealizować tego pomysłu. Udało się za to sformować pododdziały kawalerii (mimo ograniczonej ilości koni) oraz artylerii.

Dowództwo austriackie nie zgodziło się na połączenie polskich oddziałów na froncie, stąd 2. i 3. Pułk Piechoty, dwa szwadrony jazdy oraz dywizjon artylerii wysłano na front karpacki, a 1. Pułk Piechoty skierowano do Małopolski.

Po odwrocie z Kielc 1. pp dowodzony przez Józefa Piłsudskiego skierowano do Szczucina koło Opatowa. Nastąpiło przebrojenie z archaicznych, jednostrzałowych karabinów Werndla na nowoczesne, wielostrzałowe mannlichery. Wywołało to wielką radość u legionistów i nawet Austriacy stwierdzili, że od tego momentu pułk stanowił liczącą się formację⁷. Oddział przydzielono

⁴ M. Koprowski, *Legiony. Droga do legendy. Przed wyruszeniem w pole 1906–1914*, Warszawa 2018, s. 236.

⁵ S. Rostworowski, *Nie tylko pierwsza brygada (1914–1918). Przed i po kryzysie przysięgowym*, Warszawa 1993, s. 21–22.

⁶ M. Klimecki, W. Klimczak, op. cit., s. 16.

⁷ M. Koprowski, op. cit., s. 248.

do 1. Armii gen. płk. Victora Dankla. 16 września 1914 roku Piłsudski postanowił opanować Nowy Korczyn. Walki trwały do 24 września i były pierwszym bojowym sukcesem pułku. Następnie oddział przydzielono do zgrupowania mającego prowadzić ofensywę w kierunku Dębłina i Warszawy. W drodze do Dębłina Polacy stoczyli boje pod Trupieniem, Anielinem oraz Laskami. Niepowodzenie austriackiej ofensywy przekreśliło marzenie o wkroczeniu do Warszawy i pułk pojawił się ponownie w okolicach Krakowa. W dniach 16–19 listopada 4. i 6. batalion pułku stoczyły krwawą bitwę pod Krzywopłotami.

15 listopada 1914 roku 1. Pułk Piechoty został przekształcony w I Brygadę Legionów, a Piłsudskiego mianowano brygadierem. Ten optymistyczny fakt stał w sprzeczności z negatywnym stanowiskiem Austriaków wobec polskich aspiracji niepodległościowych, w dodatku ciągle traktowali Legiony jako pospolite ruszenie, co z pewnością było dla legionistów uwłaczające. Niechęć do Austriaków narastała⁸.

Sytuacja na froncie wymusiła rzucenie dużych sił dla obrony przełęczy karpackich. 1. Pułk Piechoty trafił na Podhale. W Boże Narodzenie stoczył ciężką bitwę pod Łowczówkiem. Poległo 128 żołnierzy. Potem skierowano go pod Kraków na wypoczynek. Ciężkie boje czekały też pułki 2. i 3., ale w zupełnie innym terenie – na Huculszczyźnie. Stoczyły one krwawą bitwę pod Mołotkowem 29 października 1914 roku. Zginęło 200 legionistów, 500 zostało rannych i 200 zaginęło⁹. Walki na terenach odległych od Polski trwały do wiosny 1915 roku. 8 maja z pułków 2. i 3. utworzono II brygadę pod dowództwem Austriaka, płk. Ferdynarda Küttnera. Tego samego dnia powołano również III brygadę pod dowództwem płk. Bolesława Roi. W jej ramach, w okolicach Radomska i Piotrkowa, sformowano trzybatalionowe pułki 4. i 6.¹⁰.

⁸ T. Wawrzyński, *Polski Korpus Posiłkowy 1917–1918*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1987, t. 29, s. 181.

⁹ M. Klimecki, W. Klimczak, op. cit., s. 17–18.

¹⁰ D. Siebieszuk, S. Wierzbicki, op. cit., s. 170.



Józef Piłsudski na Podhalu, 10 grudnia 1914 roku
(M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

Nieco wcześniej, bo 3 marca 1915 roku, I brygadę ponownie skierowano na front. Przydzielono jej odcinek nad Nidą w okolicach Pińczowa – od Imielnicy do Pawłowic. Walki pozycyjne trwały dwa miesiące. Potem oddział trafił w okolice Gorlic i Tarnowa. Od 16 do 25 maja brygada wzięła udział w ciężkiej bitwie pod Konarami i Kozinkiem. Poległo 95 legionistów, 54 zaginęło, a 420 odniosło rany¹¹.

Późnym latem 1915 roku nastąpił moment, w którym wszystkie brygady spotkały się po raz pierwszy w jednym miejscu. Legiony zostały włączone do austriackiej 4. Armii i posuwały się w ślad za cofającą się kawalerią rosyjską. 27 września znalazły się w okolicach Kostiuchnówki na Polesiu Wołyńskim. Ciężkie walki toczyli żołnierze 1. i 6. pułku, a potem nastąpiła krótka przerwa

¹¹ Z. Grabowski, op. cit., s. 39.

w boju, po której rozpoczęła się rosyjska kontrofensywa. Pułki legionowe, w odróżnieniu od oddziałów austriackich, skutecznie stawiały opór. 5 listopada Polacy przeszli do natarcia. Brak wsparcia artylerii spowodował olbrzymie straty i ostatecznie klęskę ataku. 9 listopada ponowiono natarcie, tym razem po długotrwałym ostrzale artyleryjskim rosyjskich pozycji, i osiągnięto sukces¹².

Boje nad Styrem i Stochodem zakończyły jesienną kampanię na Polesiu Wołyńskim. Obie strony były wycieńczone i niezdolne do większych działań manewrowych, poza tym pogarszała się pogoda. Front zastygł, a legionieści przygotowywali się do przetrwania zimy. Wykorzystując drewno (głównie sosnowe) z okolicznych lasów, zaczęto budować proste ziemianki, ale pojawiły się też inne, okazalsze budowle. Powstawały całe osiedla dla poszczególnych brygad i pułków Legionów.

Na początku zbudowano osadę komendy Legionów, którą nazwano Legionowem. W ślad za nią rosły inne polowe miasteczka, którym nadawano rozmaite nazwy, często na pamiątkę miejsc bitew Legionów lub związane z nazwiskami komendantów.



Budowa kina „Zorza” w Legionowie na Polesiu Wołyńskim, zima 1915/1916
(M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

¹² M. Klimecki, W. Klimczak, op. cit., s. 27.

Rojowe Osiedle, osada komendy 4. Pułku Piechoty płk. Bolesława Roi, które powstało w lasach pod Optową, było wyjątkowe. Zaprojektował je w całości mjr inż. Andrzej Galica, góral z Podhala. Z tej przyczyny osiedle zbudowano w stylu zakopiańskim.

Niedaleko Legionowa powstał Nowy Jastków, Anielin, a między Rojowym Osiedlem a Legionowem wybudowano Nowe Kukle – miejsce zakwaterowania komendy III Brygady Legionów i części 6. Pułku Piechoty. Osada ta powstała przy wsparciu cieśli z Dalmacji i Istrii służących w armii austriackiej.

Oddaloną od pozostałych osad siedzibę miała II brygada, która przez zimę pełniła dyżur na odcinku obrony pod Kostiuchnowką. Dwa kilometry na zachód od Wołczecka zbudowano osiedle brygady nazwane Nową Rarańczą. Obiekty tej osady, zapewne z powodu bezpośredniego sąsiedztwa frontu, były skromniejsze niż w innych osiedlach, chociaż zdarzały się wyjątki. Kasyno, które znajdowało się tuż przy okopach, zostało udekorowane girlandami i portretami legionistów, wykonanymi przez artystę malarza Leopolda Gottlieba¹³.

Front pod Kostiuchnowką był w uśpieniu aż do lata 1916 roku. Legioniści poświęcili ten czas na szkolenie, prace ogrodnicze, spotkania towarzyskie i rozrywki. Bogate życie uzupełniały wizyty, między innymi wodza naczelnego arcyksięcia Fryderyka, generałów i duchownych.

W trakcie przerwy bojowej nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta Legionów. Na początku lutego 1916 roku dowództwo austriackie odwołało gen. Karola Trzaskę-Durskiego i desygnowało na jego miejsce gen. Stanisława Puchalskiego. Zmiana dowodzącego była ustępstwem wobec komendanta I brygady Piłsudskiego, skonfliktowanego z Trzaską-Durskim, Austriacy nie chcieli bowiem dopuścić do fermentu w Legionach. Nowy dowódca nie spotkał się jednak z entuzjastycznym przyjęciem Piłsudskiego, zresztą on sam zdawał sobie sprawę z trudnego zadania, jakie przed nim stanęło¹⁴.

W ostatnich dniach kwietnia 1916 roku I brygada zluźniała II brygadę pełniącą spokojny dyżur frontowy. Maj też minął bez zmian na froncie i dopiero czerwiec przyniósł powrót walk – rozpoczęła się wielka rosyjska ofensywa gen. Aleksieja Brusilowa.

Rankiem 4 lipca rozpoczął się ostrzał pozycji polskich pod Kostiuchnowką, a wieczorem ruszyła rosyjska piechota, która została odparta. Natarcia nie wytrzymali natomiast walczący

¹³ Opis osiedli legionowych na Polesiu Wołyńskim został przygotowany na podstawie materiałów do wystawy czasowej zorganizowanej w filii „Piaski” Muzeum Historycznego w Legionowie w 2019 r. Ekspozycję przygotował zespół: dr Mirosław Pakuła (kurator), Malwina Piorun (projekt i opracowanie graficzne) oraz dr Artur Bojarski i Katarzyna Wojnowska. Konsultantem historycznym był dr hab. Jacek Emil Szczepański.

¹⁴ M. Klimecki, W. Klimczak, op. cit., s. 30.

w pobliżu Węgrzy. 2. batalion 5. pułku III brygady odzyskał ich pozycję, ale ostatecznie musiał je opuścić. Zadanie ich odbicia otrzymała I brygada. Atak zaczął się nad ranem 5 lipca, ale nie powiódł się, a o świcie Rosjanie znowu rozpoczęli ostrzał artyleryjski. Po całodziennych walkach Polacy wycofali się na wcześniej przygotowaną trzecią linię obrony. Sytuacja była oceniana jako krytyczna i nawet oddanie do dyspozycji Legionów niewielkich sił austriackich i niemieckich niewiele zmieniło. 6 lipca komenda Legionów, na polecenie Austriaków, wydała nakaz odwrotu. W walkach zginęło ponad 2 tysiące żołnierzy¹⁵.

Krótki odpoczynek po bitwie nastąpił w okolicach Czeremoszna, a następnie do walki weszła II brygada, która odbiła utracone pozycje pod Stochodem. Bitwa pod Kostiuchnąwką ugruntowała wojenną sławę legionistów, a ich waleczność zyskała uznanie wśród dowództwa austriackiego i niemieckiego¹⁶.



Zasieki przed „Redutą Piłsudskiego”, Kostiuchnąwka, lato 1916 roku

(M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

¹⁵ M. Klimecki, *Polskie formacje wojskowe w I wojnie światowej*, Warszawa 1994, s. 23.

¹⁶ M. Klimecki, W. Klimczak, op. cit., s. 33–35.

Po bitwie odżył konflikt Piłsudskiego z Puchalskim. Groźby komendanta Legionów wobec komendanta I brygady spowodowały, że 29 lipca 1916 roku Piłsudski złożył dymisję. 20 września Austriacy zapowiedzieli przekształcenie Legionów w Polski Korpus Posiłkowy, kilka dni później przyjęto dymisję Piłsudskiego, a potem, 6 października, okryte chwałą brygady legionowe wycofano do Baranowicz¹⁷. Tam przeprowadzono reorganizację – oddziały buntowniczej I brygady rozrzucono po innych jednostkach, zmieniono numerację pułków, a komendantem Legionów został płk Stanisław Szeptycki¹⁸.

Sytuację Legionów diametralnie zmienił tzw. Akt 5 Listopada. 5 listopada 1916 roku, w wyniku wcześniejszej konferencji w Pszczynie, władze niemieckie i austro-węgierskie wydały proklamację, w której obiecały utworzenie państwa polskiego z własną armią. Legiony miały stanowić jej zaczątek. Obietnice te miały na celu pozyskanie polskiego rekruta dla ratowania złej sytuacji na froncie wschodnim¹⁹.

W rejonie Baranowicz Legiony przebywały do końca listopada 1916 roku, po czym zostały przewiezione koleją do Królestwa Polskiego i oddane pod zwierzchnictwo warszawskiego generała-gubernatora Hansa von Beselera. Oddziały i pododdziały legionowe rozlokowano w Dęblinie, Górze Kalwarii, Grajewie, Komorowie, Łomży, Mińsku Mazowieckim, Modlinie, Nałęczowie, Ostrołęce, Piotrkowie, Puławach, Różanie, Warszawie, Zambrowie, Zegrzu Południowym. Komendę Legionów usytuowano w Warszawie²⁰.

¹⁷ W Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie zachował się tekst podziękowania, jakie złożył legionistom dowódca niemieckiej 11. Bawarskiej Dywizji Piechoty gen. por. Paul von Kneussl, który napisał między innymi: „Wszystkim przynależnym do walecznych Legionów wyrażam moje pełne uznanie i najgorętsze podziękowanie za ich niewzruszone pełnienie obowiązku, ofiarne oddanie, odwagę i pogardę śmierci, z jakimi w szczerym braterstwie broni ze sprzymierzonymi armiami skutecznie odparli wszystkie rosyjskie ataki. Szczególnie wdzięcznie wspominając będziemy pamiętny dzień 3 sierpnia, gdy śmiałym kontratakiem Legiony zwycięsko wyparły nieprzyjaciela, który wtargnął w nasze okopy. Pełna sławy historia wypróbowanych w boju Legionów wzbogaciła się nad Stochodem i Stawokiem nowymi świetnymi wawrzynami. Sława i zwycięstwo walecznym Legionom Polskim!”, Rozkaz Komendy 3. Brygady nr 253 z dnia 6 października 1916 r., CAW, sygn. I.120.26.30.

¹⁸ W. Milewska, J. T. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998, s. 204–205.

¹⁹ M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony to... Szkice z dziejów Legionów Polskich*, Białystok 1996, s. 143–144.

²⁰ Ibidem, s. 217.



Warszawski generał-gubernator Hans von Beseler przyjmuje defiladę Legionów na placu Saskim w Warszawie, 1 grudnia 1916 roku
(M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

Na początku 1917 roku do polskich oddziałów dostarczono nowe uzbrojenie oraz przydzielono liczną grupę niemieckich instruktorów²¹. Rozpoczął się proces dostosowania wojsk polskich do standardów niemieckich, przede wszystkim szkolenia według niemieckich regulaminów i instrukcji²². Pułki legionowe miały wejść w skład nowej formacji utworzonej 10 kwietnia 1917 roku – Polnische Wehrmacht (Polska Siła Zbrojna).

²¹ Rozkaz Komendy 3. Brygady nr 6 z dnia 21 stycznia 1917 r., CAW, sygn. I.120.26.30.

²² F. Barth, *Sprawozdanie z działalności Inspekcji Wyszczolenia Wojska Polskiego*, „Niepodległość” 1978, t. 11, s. 76.

Pierwsza połowa 1917 roku była naznaczona ciągłymi konfliktami z Niemcami. Czarę goryczy przelała planowana przysięga na braterstwo broni z wojskami austriackimi i niemieckimi. Mieli ją złożyć tylko legionieści pochodzący z Królestwa Polskiego (zaboru rosyjskiego), gdyż tych z zaboru austriackiego traktowano jako „swoich”.

3 lipca 1917 roku Tymczasowa Rada Stanu zatwierdziła tekst przysięgi według propozycji generałów Hansa von Beselera (Niemcy) i Karla von Kuka (Austro-Węgry), o następującej treści:

*Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej Królestwu Polskiemu i memu przyszłemu Królowi na lądzie i morzu i na każdym miejscu, że wiernie służyć będę, że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier oraz państw z nimi sprzymierzonych, że będę przełożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i w ogóle tak się zachowywałem, abym mógł żyć i umrzeć jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi dopomóż Bóg!*²³

Piłsudski, posiadający wciąż wielkie wpływy w Legionach, wezwał do bojkotu ceremonii. Przyczyną była jego ocena aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz niezadowolenie z niemieckiej koncepcji polskiej armii²⁴.

Ceremonie odbyły się w pierwszej połowie lipca 1917 roku. Żołnierze 3. i 4. pułku z II brygady dowodzonej przez płk. Józefa Hallera oraz 2. Pułku Ułanów rtm. Jana Dunina-Brzezińskiego w większości przysięgę złożyli. Zbuntowały się i odmówiły przysięgi pułki 1. i 2. z I brygady dowodzonej przez płk. Mariana Żegotę-Januszajtisa (ku jego zmartwieniu), 5. i 6. z III brygady płk. Bolesława Roi (ku jego radości) oraz 1. Pułk Artylerii (mjr Marceli Śniadowski) i 1. Pułk Ułanów (mjr Władysław Belina-Prażmowski)²⁵.

²³ S. Rostworowski, op. cit., s. 85.

²⁴ T. Wawrzyński, op. cit., s. 186.

²⁵ W. T. Kowalski, *Rok 1918*, Warszawa 1989, s. 73–74.



3. Pułk Piechoty II Brygady Legionów w czasie składania przysięgi, koszary Blocha w Warszawie,
10 lipca 1917 roku
(M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

Odmowa przysięgi przez większość Królewaków została odebrana przez Niemców jako bunt. Legiony zostały rozwiązane. Piłsudski został aresztowany wraz z adiutantem Kazimierzem Sosnkowskim, w nocy z 21 na 22 lipca 1917 roku w warszawskim mieszkaniu swojego sekretarza Michała Sokolnickiego. Przewieziono ich pociągiem do Gdańska, gdzie umieszczono w osobnych celach. Potem trafili do Berlina, następnie do twierdzy Wesel i w końcu do twierdzy magdeburskiej. Pozostałych Królewaków – „buntowników” – umieszczono w obozach internowania w Beniaminowie²⁶ (oficerowie) oraz w Szczypiornie (podoficerowie i szeregowi)²⁷.

Legioniści, którzy złożyli przysięgę, zostali przekazani pod dowództwo austriackie jako Polski Korpus Posiłkowy (PKP). Formacja istniała do pokoju brzeskiego z Ukrainą (9 lutego 1918 roku). W proteście przeciwko warunkom tego traktatu żołnierze PKP pod wodzą płk. Józefa Hallera dokonali przejścia linii frontu pod Rarańczą w nocy z 15 na 16 lutego 1918 roku. Królewacy, którzy pozostali po rozbiciu Legionów w szeregach Polskiej Siły Zbrojnej, dotrwali do listopada 1918 roku, dając początek Wojsku Polskiemu.

²⁶ Obóz zorganizowano w pocarskich koszarach w Białobrzegach.

²⁷ J. Zuziak, *General Marian Kukiel 1885–1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997, s. 63.

Rozdział 2.

Pobyty Legionów Polskich w Zegrzu Południowym

Pierwszym oddziałem legionowym, który pojawił się w koszarach w Zegrzu Południowym, była II brygada dowodzona przez płk. Józefa Hallera, składająca się z 3. i 4. Pułku Piechoty. Droga brygady do Zegrza Południowego wiodła z Baranowicz, skąd żołnierze wyjechali pociągiem 27 listopada 1916 roku. Trzy dni później, po dotarciu do Warszawy, rozlokowano ich w koszarach przy ul. Nowowiejskiej.



Płk Józef Haller, dowódca II brygady
(M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

1 grudnia 1916 roku odbyło się uroczyste powitanie Legionów Polskich w Warszawie. Ponieważ brygady I i III były rozlokowane poza Warszawą, trzon witanych sił stanowiła II brygada, a z pozostałych jednostek były tylko delegacje. Pochód rozpoczął się o godzinie 10.00. Oddziały defilowały od mostu Poniatowskiego Alejami Jerozolimskimi, potem maszerowały przez Nowy Świat, plac Saski²⁸, Krakowskie Przedmieście, aż do Zamku Królewskiego²⁹. Wkrótce 4. Pułk

²⁸ Na placu Saskim legionieści defilowali przed generałem-gubernatorem warszawskim Hansem von Beselerem. W pałacu znajdującym się na tym placu miało siedzibę dowództwo Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego.

²⁹ Legionieści wkraczają do Warszawy, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/35905?t=Legionisci-wkraczaja-do-Warszawy>, stan z dnia 4 czerwca 2022 r.

Piechoty został przeniesiony do fortu III w Pomiechówku, ale 3. pozostał w Warszawie. 31 grudnia 1916 roku oba pułki skierowano do koszar w Zegrzu Południowym.

Jak wspominał kapelan 4. pp ksiądz Kazimierz Nowina-Konopka, który przyjechał do Zegrza Południowego w godzinach porannych 31 grudnia, przed kolegami z pułku, Niemcy wypytywali go, skąd pułki brygady dotrą do Zegrza, gdyż chcieli je godnie powitać. Wysłali nawet szosą kilku rowerzystów w celu rozpoznania, ale pułki dotarły koleją. Niemcy przyjęli kadrę dowódczą obu pułków bardzo uroczyście, częstując w kasynie pieczenią zajęczą i piwem³⁰.

Okres pobytu w koszarach zegrzyńskich był trudny dla żołnierzy II brygady. Wiązało się to między innymi z bardzo ciężkimi warunkami socjalno-bytowymi. Koszary nie były przystosowane do kwaterowania takiej ilości żołnierzy³¹. W izbach żołnierskich panowała wyjątkowa ciasnota. Wcześniej, w okresie funkcjonowania carskiej twierdzy, był w nich umieszczony tylko jeden oddział – 1. Zegrzyński Pułk Piechoty Fortecznej będący załogą fortów znajdujących się w Zegrzu, po drugiej stronie Narwi³². Oprócz ciasnoty legionieści odczuwali też dotkliwie brak dostatecznej ilości mundurów, butów i ciepłej bielizny³³.

Według relacji żołnierzy jedzenie było niesmaczne i wydawane w małych ilościach. Legionieści otrzymywali najpierw jedną trzecią, a później jedną czwartą bochenka chleba dziennie. Był on złej jakości i zawierał domieszki kasztanów i mielonej słomy. Kuchnie przydzielono dla każdego batalionu. Gotowano w nich kaszę z ziemniakami i suszonymi owocami lub brukiew z marchwią i rybami. Bywało, że przygotowywano naraz kilka dań w jednym kotle. Zamiast porcji mięsa dawano dwa lub trzy jajka, a przez dwa dni w tygodniu śledzie. Kawę wydawano bez cukru³⁴.

Do celów szkoleniowych przy 3. i 4. Pułku Piechoty utworzono kompanie rekruckie. Proces formowania tych kompanii przebiegał opieszale, co nie uszło uwadze dowództwa brygady, które

³⁰ Już na samym początku pobytu w Zegrzu ksiądz Nowina-Konopka popadł w konflikt z dowódcą 4. pułku płk. Bolesławem Roją. W trakcie przeniesienia jednostki ksiądz opiekował się kluczem od kasy pułkowej. Zaginął duplikat klucza, którego jednak kapelan nigdy nie miał. Roja chciał ukarać kapelana pięciodniowym aresztem domowym. Ostatecznie ksiądz do raportu nie stanął z powodu przeniesienia do Dębłina; K. Nowina-Konopka, *Wspomnienia wojenne kapelana II Brygady Legionów Polskich*, Kraków 1993, s. 165–173.

³¹ W okresie tym 3. pułk liczył 2492 żołnierzy, a 4. pułk 2269 żołnierzy. Łącznie w koszarach zegrzyńskich mieszkało więc około 4700 żołnierzy; M. Klimecki, K. Filipow, op. cit., s. 133.

³² Kompleks koszarowy Zegrza Południowego zajmował obszar 31 hektarów i obejmował około 20 budynków, w tym zaledwie kilka przeznaczonych na zakwaterowanie żołnierzy; *Plan gruntów wojskowych Zegrze*, CAW, sygn. I.300.63.159.

³³ Pismo Komendy II Brygady LP do Komendy Legionów z dnia 26 stycznia 1917 r., CAW, sygn. 120.25.41.

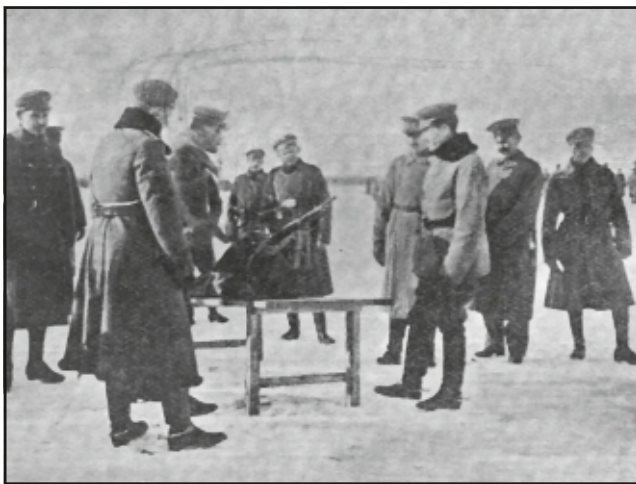
³⁴ A. Maj, *Krwawe zdarzenie w Zegrzu*, „Panteon Polski” 1929, nr 15, s. 56.

często krytykowało zwłaszcza 4. pułk³⁵. Odrębnym torem przebiegało szkolenie starszych żołnierzy. Łączono ich w grupy szkoleniowe zebrane z obu pułków. Prowadzono też naukę czytania i pisania dla analfabetów.



Ćwiczenia 3. pp na łąkach nad Narwią, początek 1917 roku
(S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991)

³⁵ Rozkaz op. nr 113/1 Komendy II Brygady LP do Komendy 4. p.p. z dnia 5 lutego 1917 r., CAW, sygn. 120.25.22a.



Przegląd broni w 4. pp przez płk. Józefa Hallera, początek 1917 roku

(J. Stachiewicz [red.], *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych 1914–1921*, Warszawa 1928)



Grupa legionistów z 4. pp, 1 stycznia 1917 roku

W środku, ze splecionymi rękami, sierż. Władysław Broniewski, późniejszy znany poeta (zbiory Muzeum Historycznego w Legionowie)



Nieznany szeregowy II brygady,
19 lutego 1917 roku
(zbiory J. E. Szczepańskiego)



Żołnierze 3. pp w Zegrzu Płd., 9 maja 1917 roku
(zbiory J. E. Szczepańskiego)

Duży nacisk kładziono na przeszkolenie kadry dowódczej. W okresie od 5 do 26 lutego 1917 roku kilku oficerów i podoficerów skierowano do Zegrza, gdzie w niemieckim obozie ćwiczebnym mieli odbyć kurs³⁶. Dowódcy wszystkich szczebli otrzymali w charakterze doradców oficerów było przeszkolenie z niemieckich regulaminów, zwłaszcza w zakresie musztry i wydawania komend³⁷.

³⁶ S. Trela, *W obronie sztandaru. Odmowa przysięgi w 4. p.p. Legionów*, [w:] J. Stachiewicz (red.), *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. II, Warszawa 1928, s. 127.

³⁷ Rozkaz Komendy LP do Komendy II BLP z dnia 13 grudnia 1916 r., CAW, sygn. 120.25.22.

Szkolenie w pułkach prowadzono w sposób bardzo intensywny mimo silnych mrozów. Pobudka odbywała się o godzinie 5.00, potem ćwiczano na polach nad brzegiem Narwi z przerwą obiadową, do kolacji. Następnie do godziny 21.00 odbywały się wykłady teoretyczne prowadzone przy lampach karbidowych. Wyjście z koszar było początkowo niedozwolone, nawet w niedzielę³⁸.

Stosunek zarówno oficerów, jak i podoficerów oraz szeregowych do szkolenia według niemieckiego systemu był niechętny. Zwłaszcza żołnierze doświadczeni w bojach nie mogli się przekonać do niemieckich instruktorów. Oficerowie polscy z ignorancją podchodzili do swoich niemieckich „kolegów”. Źle się o nich wypowiadali, podkreślając, że do Zegrza trafili frontowi dekonownicy i nieudacznicy. Szukano innych rozwiązań – komenda Legionów dążyła do zastąpienia niemieckich instruktorów polskimi³⁹.

Szkolenie w brygadzie szło wolno, warunki socjalno-bytowe stawały się coraz gorsze, a zażenienia polsko-niemieckie coraz częstsze, mimo że rozkaz komendanta Legionów płk. Stanisława Szeptyckiego z 10 stycznia 1917 roku nakazywał unikanie zatargów z Niemcami.

W związku z brakami aprowizacyjnymi żołnierze często wymykali się z budynków koszarowych i kradli chleb oraz mąkę z wojskowej piekarni znajdującej się na skraju koszar⁴⁰. Obsługa piekarni skarżyła się na regularne najścia legionistów. Sprawa trafiła do komendanta obozu, a ten 25 stycznia 1917 roku sporządził regulamin dla wartowników, w którym napisał między innymi:

Każda osoba cywilna i wojskowa o ile wchodzi do piekarni po chleb ma być zaopatrzona w kartę chlebową z pieczęcią biura (zarządu) piekarni. Kartę tę ma obowiązek skontrolować posterunek. Wszystkich ludzi, którzy z piekarni nr 22 lub budynku mieszkalnego nr 21 wynoszą worki próżne, mąkę w opakowaniach lub kieszeniach posterunek ma zatrzymywać i oddać podoficerowi dyżurnemu piekarni⁴¹.

Widocznie instrukcja dla wartowników okazała się niewystarczająca, bo 26 lutego wydano kolejne zalecenia:

³⁸ M. Pakuła, *Pobyt Legionów Polskich w Zegrzu w 1917 r.*, „Rocznik Legionowski” 2008, t. 3, s. 41.

³⁹ „Chwila” 1917, nr 2, s. 1–2.

⁴⁰ Niewielki budynek piekarni zachował się. Jego lokalizacja została pokazana na planie koszar w Zegrzu Południowym – załącznik nr 2.

⁴¹ Karta służbowa Komendy Obozu Legionów Polskich w Zegrzu z dnia 25 stycznia 1917 r., CAW, sygn. I.126.26.63.

Zarząd piekarni skarży się, że posterunki przy bud. nr 21 i 22 pełnią swą służbę niedbale. Do komendanta warty głównej należy pouczenie legionistów jak należy się na warcie zachowywać i w jaki sposób pełnić wartę. Posterunkom tym nie wolno się razem schodzić celem przeprowadzenia pogadank. Zarządza się wystawienie na tyłach bud. nr 21 i 22 jeszcze jednego posterunku, który patrolował będzie część tylną bud. nr 21 i 22 celem zapobieżenia kradzieży chleba. Kmdt warty da znać natychmiast telefonicznie Kmdzie Obozu ile wystawia posterunków, czy na drodze od bud. nr 26 wzdłuż niemieckiego Urzędu budowlanego do wsi Rybaki stoi posterunek, wreszcie zamelduje o wystawieniu 3go posterunku przy piekarni⁴².

Być może to „niedbalstwo” wartowników polskich spowodowało, że wartę zaczęto wystawiać z Niemców. Brzemienne w skutki było zajście, jakie miało miejsce w końcu marca 1917 roku. Pewnego dnia jeden z żołnierzy 3. pułku, trzymając pod pachą bochenek, wracał do koszar. Niemiecki wartownik usiłował go zatrzymać:

... zawołał „halt”. Legionista nie zatrzymał się jednak, nie wiadomo czy przez upór, czy też nie zrozumiał, że do niego się to odnosi. Po powtórnem wołaniu, padł strzał i legionista padł przeszyty kulą na wylot. Dostał w plecy⁴³.

Zajście obserwowali żołnierze 4. pułku, którzy rzucili się na wartownika. Natychmiast wezwano żołnierzy z 3. pułku – kolegów zamordowanego Polaka. Kilkudziesięciu legionistów uzbrojonych w karabiny wpadło na pędzącą wartę niemiecką zaalarmowaną strzałem. Nadbiegło także kilku żołnierzy niemieckich pracujących przy rozładunku węgla oraz telefonistów. Wywiązała się bójka. Przybyły oficer niemiecki został pobity i powalony na śnieg. Wkrótce nadbiegli także oficerowie polscy. Dowódca 4. pułku ppłk Andrzej Galica bez broni i czapki rzucił się w kierunku zajścia i próbował powstrzymać walkę. Ostudziło to rozwścieczonych legionistów, którzy przerwali bójkę. Zajście w koszarach Zegrza Południowego zaalarmowało niemieckie oddziały z Zegrza. Niemcy natychmiast obsadzili most i wytoczyli armaty na wały fortu. Dowódca brygady płk Józef Haller zarządził pilną odprawę dowództwa. Wkrótce potem

⁴² Karta służbowa Komendy Obozu Legionów Polskich w Zegrzu z dnia 26 lutego 1917 r., CAW, sygn. I.126.26.63.

⁴³ A. Maj, op. cit.

ogłoszono alarm i wyprowadzono pułki w okolice Nieporętu na całonocne ćwiczenia. Pobity wartownik niemiecki zmarł w szpitalu w Warszawie.

Na początku kwietnia w zegrzyńskich koszarach odbyła się uroczystość nadania sztandaru dla 3. Pułku Piechoty. Na sztandarze widniał umieszczony na amarantowym tle biały orzeł z wyhaftowaną cyfrą pułkową i literą „L”, będącą znakiem Legionów. Obramowanie stanowił srebrny galon oficerski. Szczególną ozdobą był umieszczony na drzewcu orzeł z brązu wzorowany na orle Legionów Polskich we Włoszech, dzieło zakopiańskiego artysty Jana Skotnickiego. Sztandar był darem Podhala i został ofiarowany wcześniej na znak związków pułku z tą ziemią⁴⁴.



Sztandar 3. pp

(„Świat” 1917, rok XII, nr 15)

Uroczystości związanej z przejęciem sztandaru nadano wyjątkową oprawę, by uspokoić nastroje i podkreślić polskość pułku. Symbol pułkowy przy dźwiękach hymnu polskiego był prezentowany przed frontem szyku⁴⁵.

⁴⁴ W 3. pp służyła m.in. kompania śląska i batalion górali; S. Czerep, op. cit., s. 169.

⁴⁵ Sztandar 3. p.p. Legionów, „Świat” 1917, rok XII, nr 15, s. 6.

Podniosłe uroczystości patriotyczne nie mogły przesłonić stale pogarszających się warunków socjalno-bytowych i napięć na tle szkolenia. Z nadejściem wiosny szeregowcom zmniejszono racje chleba, a zwiększono ilość godzin szkolenia. Nie lepiej działało się oficerom, którzy zmienili przysłowie „goły jak turecki święty” na „goły jak polski oficer”. Życie katolików 4. pułku, a zwłaszcza kapelana ojca Kosmy Lenczowskiego (właściwie Karola Marcelego Lenczowskiego) zmroziła wiadomość o namowach do przejścia żołnierzy na inną wiarę, o czym donosiła gazetka pułkowa⁴⁶.

W dniach 21–23 maja 1917 roku Haller zarządził przegląd obu pułków. W rozkazie nr 132/II z dnia 25 maja podkreślił „wyborną postawę” żołnierzy 4. pułku, ganiąc jednocześnie poziom wyszkolenia legionistów z 3. pułku. Nakazał prowadzenie cotygodniowych ćwiczeń polowych między innymi w terenie bagnistym⁴⁷.



Grupa oficerów 4. pp, wiosna 1917 roku
(J. Stachiewicz [red.], *Album Legionów Polskich*, Warszawa 1933)

⁴⁶ „Gazetka Polowa 4. p.p.” 1917, nr 26, s. 10.

⁴⁷ S. Trela, op. cit., s. 130.

Wspomniane wcześniej zatargi z Niemcami, a zwłaszcza tragiczne marcowe zdarzenie, spowodowały, że w maju zdecydowano ostatecznie o wyprowadzeniu pułków z Zegrza. 3. pułk trafił ponownie do Warszawy, z tym że do koszar Blocha na Solcu, a 4. pułk do koszar przy dzisiejszej alei Legionów w Łomży⁴⁸.

Na mocy rozkazu Komendy Legionów Polskich nr 120 z dnia 10 maja 1917 roku podjęto działania w celu utworzenia kursów wyszkolenia dla żołnierzy wywodzących się z Królestwa Polskiego. Absolwenci tych kursów mieli stanowić uzupełnienie pułków legionowych. Zamierzano utworzyć jedenaście takich kursów: sześć dla piechoty, dwa dla taborów i po jednym dla kawalerii, artylerii i saperów. Kursy szkoleniowe nr 2 i 5 zorganizowano w Komorowie k. Ostrowi, nr 4 i 6 w Zambrowie, a nr 1 i 3 utworzono w Zegrzu. Na szkolenia do Komorowa, Zambrowa i Zegrza kierowano oficerów z różnych brygad. Miało to na celu zapobieżenie konsoolidacji legionistów, jednak odniosło odwrotny skutek.

Jednostki legionowe miały wydzielić kadrę instruktorską dla kursów. Instruktorom polskim przydzielono oficerów niemieckich, wyłączonych jednak spod rozkazodawstwa polskiego. Większości kadry polskiej nie odpowiadała obecność Niemców, a zwłaszcza to, że podkopywali oni często ich autorytet. W tej sprawie protestowali między innymi oficerowie 3. Pułku Piechoty, wydelegowani do prowadzenia szkolenia w Zegrzu. W piśmie skierowanym do Komendy Legionów na początku czerwca 1917 roku domagali się ograniczenia udziału niemieckich instruktorów w szkoleniu⁴⁹.

Na kursach wyszkolenia językiem rozkazodawczym stał się niemiecki. Prowadziło to do dziwnej sytuacji, kiedy instruktorzy niemieccy wydawali komendy w swoim języku, a tłumacze powtarzali je żołnierzom po polsku. Usiłowano także umieścić na rękawach mundurów niemieckie czerwone znaki. W związku ze zdecydowanym oporem Polaków, który nieraz skutkował raportami składanymi przez polskich oficerów w sprawie odwołania ich do macierzystych pułków, szef sztabu Legionów jeździł po obozach i próbował łagodzić nastroje⁵⁰. Na początku maja do Zegrza wraz z szefem sztabu ppłk. Leonem Berbeckim przybył komendant Legionów płk Zygmunt Zieliński. W czasie wizyty zapewniali, że oficerowie przebywający na kursach nadal będą podlegać swoim dowództwom pułkowym i tylko na czas pobytu w obozach będą pod-

⁴⁸ *Nasz trzeci pułk u siebie*, „Świat” 1917, rok XII, nr 22, s. 3.

⁴⁹ Pismo oficerów kursu wyszkolenia nr 3 do Komendy LP w Warszawie, Zegrze 3 czerwca 1917 r., CAW, sygn.121.21.8.5.

⁵⁰ K. Zamorski, *Koniec epopei. Przysięga w 1 pułku Legionów*, [w:] J. Stachiewicz (red.), op. cit., s. 57–58, 61.

władnymi Abt. Polnische Wermacht. Zagwarantowano też, że językiem służbowym będzie tylko język polski⁵¹.

W końcu czerwca 1917 roku dyslokowano do Zegrza 5. Pułk Piechoty III Brygady Legionów noszący nazwę „Zuchowatych”, który wślawił się wyjątkowym bohaterstwem w boju. Waleczność i nieustępliwość w bitwach pod Łowczówkiem, Konarami, Wysokiem Litewskim, Miniewiczami i Kostiuchnówką zyskała uznanie Piłsudskiego i towarzyszy broni z innych pułków⁵².

5. Pułk Piechoty wyruszył z Baranowicz koleją 25 listopada 1916 roku trasą przez Brześć Litewski i Łuków do Warszawy. 27 listopada nastąpił wyładunek w Zegrzu Południowym i wymarsz szosą na północ. Tak zapamiętał to sierżant Kotarba:

O godz. 12-ej wysiedliśmy w Zegrzu [Zegrzu Południowym], małej osadzie, leżącej 28 km za Warszawą, poczym zaraz nastąpił wymarsz przed Serock do wsi Klusków [Klusek], gdzie nocujemy. W Serocku wypadła z grupy ludzi jakaś dziewczyna i z radosnym uśmiechem rzuciła mi się na szyję, nazywając mnie Stachem, i to „swoim”. Kiedy zdziwiony odezwałem się, że mam jednak inne imię, odskoczyła jak oparzona. Narobiła już sobie apetytu na „swojego” żołnierza, lecz pomyliła się biedna co do osoby. Ze mnie zaś nabijają się koledzy co nie miara, nazywając żartobliwe „Stachem”⁵³.

Pułk pod dowództwem ppłk. Leona Berbeckiego dotarł do Pułtusza 28 listopada. Mieszkańcy zgotowali legionistom gorące przyjęcie. Oddział maszerował ulicami miasta wśród szpalerów straży ogniowej, milicji miejskiej i pruskich landszturmistów. Na rynku zbudowano trybunę, z której przemawiał burmistrz. Następnie żołnierze przeszli do pułtuskich koszar. Kilka miesięcy pobytu w mieście było okresem wypoczynku, jednak im bardziej więzy z ciemżonymi mieszkańcami miasta się zacieśniały, tym częściej zdarzały się konflikty z żołnierzami niemieckimi.

14 stycznia 1917 roku nastąpiła zmiana garnizonu. Drogą przez Różan pułk przeszedł do Komorowa koło Ostrowi Mazowieckiej. Okres pobytu w Komorowie upłynął na szkoleniu

⁵¹ „Chwila” 1917, nr 2, s. 1.

⁵² Marszałek Józef Piłsudski o piątym pułku piechoty Legionów, [w:] G. Łowczowski, *Piąty Pułk Piechoty Legionów „Zuchowatych”*, Londyn 1968, s. IX.

⁵³ A. Kotarba, *Pamiętnik żołnierski sierżanta I-szej Brygady Józefa Piłsudskiego*, cz. I, Warszawa 1938, s. 279–280.

z użyciem nowych karabinów Mausera. Stosunki z oficerami niemieckimi były wówczas poprawne, chociaż chłodne.

13 kwietnia 1917 roku 5. pułk przeniesiono do Różana. W następnym miesiącu z pułku wyłączono część żołnierzy – Królewaków – i rozkazano im powrócić do Komorowa. Mieli oni po przeszkoleniu stanowić kadrę dla rekrutów z Królestwa. Spotkało się to z dezaprobatą kolegów i stanowiło przyczynek do wzrostu nastrojów antyniemieckich i oporu wobec komendy Legionów. Zatargi z Niemcami stawały się coraz częstsze, zwłaszcza na tle ich złego stosunku do okolicznej ludności wiejskiej. Spowodowało to wprowadzenie zakazu wychodzenia z koszar na odległość większą niż 2 kilometry.

W maju odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo powiatu pułtuskiego i makowskiego. Ceremonia miała miejsce na rynku w Pułtusk⁵⁴. 25 maja pułk przebywał gościnnie w Makowie i tam również powitanie legionistów było entuzjastyczne⁵⁵.

W czerwcu 1917 roku żołnierze pomaszerowali z Różana do Zegrza szosą przez Pułtusk i Serock. Im bliżej Zegrza, tym częściej spotykano niemieckich żołnierzy. Początkowo natrafiano po wsiach na pojedynczych szeregowców poszukujących żywności, później na patrole rekwizycyjne, „kupujące” za bezcen świnie i krowy od ludności. Wzbudzało to oburzenie legionistów, którzy kilkakrotnie interweniowali w obronie chłopów. Na postojach, w trakcie krótkich przepustek żołnierze rozchodzili się po wsiach, głosząc „dobrą nowinę” o rychłym upadku Niemców i odbudowie Polski. Niszczyli niemieckie napisy i drogowskazy.

Po drodze pułk mijał zegrzyńskie forty, w których stacjonowały szkolne pododdziały niemieckiej piechoty. Niemcy, wyraźnie zainteresowani i zaskoczeni obecnością Polaków w mundurach, z szacunkiem oddawali honory polskim pododdziałom⁵⁶.

Pułk przekroczył Narew po moście zbudowanym przez Niemców⁵⁷ obok zniszczonego przez Rosjan w 1915 roku mostu stalowego i 29 czerwca wszedł do Zegrza Południowego. Nie było powitania ani uroczystych defilad, na czym zresztą specjalnie nie zależało sfrustrowanym Polakom.

⁵⁴ J. Szczepański, *Ziemia Pułtуска w walce o niepodległość*, Pułtusk 1993, s. 24.

⁵⁵ A. Kotarba, op. cit., s. 297.

⁵⁶ F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*, Warszawa 1935, s. 3–7.

⁵⁷ Pozostałości tego mostu – betonowe przyczółki z wieżyczkami wartowniczymi – można do dziś oglądać po zachodniej stronie obecnych mostów. Most niemiecki został rozebrany w 1931 r., gdy obok zbudowano nową stalową przeprawę.

W koszarach zastano sprzątaczkę pilnowaną przez pruskich żołnierzy. W tym czasie przebywali tam jeszcze młodzi rekruci niemieccy przygotowywani do wysłania na front. Była to grupa, która już wcześniej odmówiła wyjazdu w rejon walk, tłumacząc się niedostatecznym wykształceniem. Legioniści ze złośliwością podkreślali, że są zaskoczeni tym odstępstwem od żelaznej niemieckiej karność. Młodych Niemców wysłano ostatecznie na front na początku lipca.

Początkowy okres pobytu w Zegrzu minął polskim żołnierzom na zapoznawaniu się z miejscowością, okoliczną ludnością i podziwianiem dziewczyn, o czym wspominał sierżant 5. pułku, Kotarba:

Mimo biedy dziewczęta ubierają się z szykiem, na co wpływa widocznie bliskość Warszawy, są dość przystojne i zalotne. Na razie jednak nic z tych zalotów, bo chuda kiesa i zresztą... boimy się łatwych znajomości⁵⁸.

W pierwszych tygodniach Niemcy odebrali Polakom większość amunicji pod pozorem jej ewidencji i wymiany na lepszą⁵⁹. Przewornie żołnierze ukryli jednak jej część. Rozpoczęło się szkolenie, któremu towarzyszyły konflikty z Niemcami. Napięcie przenosiło się także na czas pozasłużbowy. W czerwcu 1917 roku, podczas sprzeczki z Niemcami, od pchnięcia bagnetem zginął podoficer 5. pp Ludwik Gaj-Celiński. Jego zwłoki znaleziono w Narwi⁶⁰.

Okres szkolenia obfitował także w zebrania żołnierskie, związane z sygnałami o rosnącym kryzysie w stosunkach polsko-niemieckich. Dowództwo niemieckie coraz częściej irytowało się, słysząc o zatargach między polskimi i pruskimi żołnierzami oraz o słabych wynikach werbunku w Królestwie. Polacy omijali niemieckie rozkazy lub wręcz je sabotowali. Ich wściekłość rosła też w obliczu złego stosunku Niemców do ludności cywilnej. Pewne odprężenie dawało legionistom uczęszczanie na codzienne koncerty orkiestry pułkowej i kąpiele w Narwi⁶¹. W Zegrzu Południowym kontynuowano wydawanie gazetki pułkowej o nazwie „Zuchowaty”. Pisemko to

⁵⁸ A. Kotarba, op. cit., s. 304.

⁵⁹ Odebranie amunicji nastąpiło wskutek zarządzenia G.G. Abt. Für Poln. Wehr. J. nr 4410 z 29 marca 1917 r.; K. Zamorski, op. cit., s. 54.

⁶⁰ J. E. Szczepański, *Niemiecka Piechota Zapasowa w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915–1918*, Warszawa 2008, s. 74.

⁶¹ A. Kotarba, op. cit. s. 303–307.

powstało jeszcze w 1916 roku. Było odbijane w niewielu egzemplarzach na opalografie. Miało za zadanie uczyć, bawić, a w trudnych chwilach podtrzymywać na duchu⁶².



Kpr. Kwiatkowski z 1. pl. 6. komp. 5. pp, 16 lipca 1917 roku
(zbiory J. E. Szczepańskiego)

⁶² W. Brzozowski, *Zuchowaty*, „Niepodległość” 1936, t. XV, s. 474.



Defilada żołnierzy 5. pp w Zegrzu Płd.
(zbiory Muzeum Historycznego w Legionowie)



Żołnierze 5. pp w czasie uroczystości w Wieliszewie, poświęconych pamięci poległych w bitwie pod Kołodziejami w 1916 roku (zbiory K. Klimaszewskiego)

5 i 6 lipca 1917 roku były dniami szczególnymi dla pułku. W rocznicę boju pod Kołodziejami k. Kostiuchnówki dowódca pułku ppłk Michał Żymierski wydał specjalne rozkazy, w których słał boje pułkowe oraz ustalił plan obchodów rocznicy bitwy. Święto miało się rozpocząć 5 lipca o godzinie 8.00 mszą polową. Jednostkę ustawioną w szyku batalionowym prowadził kpt. Józef

Wilczyński. Po nabożeństwie zarządzono czas wolny, a wieczorem odbył się koncert chóru i orkiestry. Prowiantura pułkowa otrzymała zadanie przygotowania kolacji mięsnej dla żołnierzy.

6 lipca był poświęcony uczczeniu pamięci poległych: mjr. Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego, kpt. Stanisława Sława-Zwierzynskiego oraz innych oficerów pułkowych. Żołnierze udali się do kościoła w Wieliszewie na mszę żałobną⁶³.

Okres pewnego odrętwienia i bezradności legionistów oraz starań dowództwa o utrzymanie karności i patriotycznych nastrojów w pułku zbliżał się ku końcowi – w związku z planowaną przysięgą na braterstwo broni za armiami Austro-Węgier i Niemiec. Wkrótce wypadki zaczęły się toczyć jak lawina.

Żymierski zarządził zebranie oficerów pułku w sprawie złożenia przysięgi. Nie przyjął on wcześniejszych meldunków dowódców batalionów o odmowie przysięgi, uważając, że jest to ich stanowisko indywidualne. Powiedział, że miarodajna będzie dla niego uchwała zebrania oficerskiego. Na zebraniu, które odbyło się 7 lipca w kasynie, zapadła jednomyślna decyzja o odmowie złożenia ślubowania. Dowódcy batalionów kpt. Włodzimierz Raczyński i kpt. Józef Wilczyński dostarczyli Żymierskiemu przyjętą rezolucję następującej treści:

1. Złożenie przysięgi nie oddaje żołnierza polskiego w zależność jakiegokolwiek organu władzy państwowej polskiej. Przeciwnie, – żołnierz przysięgając posłuszeństwo dowództwu Wojska Polskiego, które jest niemieckie, oddaje się bez zastrzeżeń w ręce niemieckie. Sześć miesięcy stałej i ciągłej walki o najprymitywniejsze prerogatywy żołnierskie, gwarantujące pozatem i polski charakter tworzonego wojska, kiedy nawet w zakresie sądownictwa żołnierz w pewnych przypadkach miał podległość według paragrafów prawa cywilnego, nie wojskowego, – przekonały żołnierza, że tego rodzaju oddanie się obecnemu dowództwu bez zastrzeżeń, byłoby zupełnym oddaniem wojska na łup obcych władz, bez możliwości oparcia się o taki własny czynnik państwowy, któryby miał prawo ingerencji i któryby zastępował sprawy wojska wobec czynników zewnętrznych.

2. Przeprowadzony w przysiędze rozdział na Galicjan i Królewaków obraża honor żołnierza polskiego, który krwią swą w mundurze legionisty polskiego przez

⁶³ Odprawa pułkowa nr L: 2 z dnia 4 lipca 1917 r. oraz rozkaz pułkowy nr L: 183 z dnia 4 lipca 1917 r. Kopie w posiadaniu A. Aksamitowskiego.

dwadzieścia kilka miesięcy przelewana, sztuczny ten podział, oparty na zbrodni – bo fakcie podziałów Polski – widział zniesiony. Z drugiej strony, przysięga, nie obejmując wszystkich jako jednolitą kadrę, stwierdza przez wprowadzenie tego podziału, że rzekoma akcja tworzenia wojska jest zasadniczo budowie armii polskiej wroga.



Dowódcy batalionów w 5. pp – kpt. Włodzimierz Raczyński i kpt. Józef Wilczyński
(Centralna Biblioteka Wojskowa, M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

Ppłk Michał Żymierski próbował przekonywać oficerów do złożenia przysięgi, lecz nie podjęto z nim dyskusji. Kapitanów Raczyńskiego i Wilczyńskiego natychmiast aresztowano i pośpiesznie odwieziono furmanką do Komendy Legionów w Warszawie, mimo że, jak wspomina Raczyński, można to było zrobić pociągiem, który odchodził z Zegrza za trzy godziny⁶⁴. Komenda Legionów wkrótce przestraszyła się możliwych skutków tej decyzji i uwolniła aresztowanych, którzy w chwałę wrócili do Zegrza. Moment wyczekiwania na uwolnionych zapamiętał Roman Starzyński:

⁶⁴ G. Łowczowski, *Piąty Pułk Piechoty Legionów „Zuchowatych”*, Londyn 1968, s. 83.

Na dworcu w Zegrzu zauważyłem, że w pułku coś się dzieje. Na peronie pełno oficerów i podoficerów, oczekuje pociągu z Warszawy i wiadomości o przysiędze, którą miał składać w Warszawie 3. pułk piechoty⁶⁵.

Zaraz po otrzymaniu rezolucji od zebrania oficerskiego Żymierski podał się do dymisji. W piśmie do Dowództwa Legionów Polskich nr 17 z dnia 7 lipca 1917 roku napisał, że nie jest w stanie wykonać rozkazu w sprawie złożenia przysięgi⁶⁶. Co ciekawe, oficjalna wersja podana w rozkazie oficerskim III brygady głosiła, że ppłk Żymierski zostaje zawieszony w czynnościach ze względu na stan zdrowia. W tym samym rozkazie dowódca III brygady płk Bolesław Roja powierzył dowództwo pułku mjr. Mieczysławowi Trojanowskiemu⁶⁷.

W okresie tuż przed złożeniem przysięgi przyjeżdżali do Zegrza łącznicy z pozostałych pułków legionowych. Celem spotkań były konsultacje z najbardziej buntowniczym pułkiem, który stał się ośrodkiem akcji antyprzysięgowej⁶⁸.



Dowódcy 5. pp w lipcu 1917 roku –
ppłk Michał Żymierski
i mjr Mieczysław Trojanowski
(Narodowe Archiwum Cyfrowe, M. Klimecki,
W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

⁶⁵ R. Starzyński, *Dzieje kryzysu przysięgowego w 5 p.p. Legionów*, [w:] J. Stachiewicz (red.), op. cit., s. 189.

⁶⁶ K. Kierkowski, *Nieco dokumentów do sprawy przysięgi i rozbicia Legionów*, [w:] J. Stachiewicz (red.), op. cit., s. 214–215.

⁶⁷ Rozkaz oficerski III Brygady Legionów Polskich nr 1 z 12 lipca 1917 r., CAW, sygn. I.120.26.32.

⁶⁸ R. Starzyński, *Dzieje kryzysu przysięgowego w 5 p.p. Legionów*, [w:] J. Stachiewicz (red.), op. cit., s. 183–190.



Goście przybyli do Zegrza Płd. w celu odebrania przysięgi – delegat Tymczasowej Rady Stanu Antoni Kaczorowski i dowódca III brygady płk Bolesław Roja („Świat” 1917, t. XXI, Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Termin przysięgi pułku wyznaczono na 14 (13⁶⁹) lipca 1917 roku. O godzinie 9.00 pułk ustawiono w czworobok na placu. W celu odebrania przysięgi do Zegrza przybył członek Tymczasowej Rady Stanu inż. Antoni Kaczorowski i dowódca III brygady płk Bolesław Roja. Po przyjęciu meldunku od p.o. dowódcy pułku mjr. Mieczysława Rysia-Trojanowskiego Roja zwrócił się do żołnierzy tymi słowami:

Żołnierze! Wyszliście w bój, by walczyć o Polskę Niepodległą. Służyliście Polsce w miarę sił i możliwości, choć przysięgi żadnej od was nie wymagano. Postąpcie tak jak wam wasze serce i wasze sumienie nakazuje⁷⁰.

Po dowódcy brygady przemawiał Kaczorowski. Zdenerwowany, niepewny i załęczony przekonywał żołnierzy, że złożenie przysięgi jest ważne dla przyszłości państwa polskiego:

Tymczasowa Rada Stanu uznała, że złożenie przysięgi w obecnej chwili będzie mogło wywrzeć pewien dodatni wpływ na rozwój sprawy polskiej. Wobec tego przysięga ma duże znaczenie dla przyszłego państwa polskiego. To też, choć jest to

⁶⁹ K. Kierkowski, *Nieco dokumentów do sprawy przysięgi i rozbicia Legionów*, [w:] J. Stachiewicz (red.), op. cit., s. 214–215.

⁷⁰ R. Starzyński, *Dzieje kryzysu przysięgowego w 5 p.p. Legionów*, [w:] J. Stachiewicz (red.), op. cit., s. 191.

*może przykre dla was, ale w imieniu Tymczasowej Rady Stanu wzywam was do złożenia przysięgi [po czym odczytał rotę przysięgi]*⁷¹.

Następnie Trojanowski polecił wystąpić pięć kroków żołnierzom, którzy zamierzali złożyć przysięgę. Zwarte kolumny, mając w pamięci wcześniejsze zdecydowane zachowanie żołnierzy 1. Pułku Piechoty stacjonującego w Modlinie, stały w miejscu jak mur. Po chwili dowódca pułku ponowił wezwanie, tym razem rozkazując wystąpić tym, którzy nie chcą składać przysięgi. Wszyscy żołnierze ruszyli wówczas do przodu, łamiąc szyki i zajmując całe wolne miejsce na placu. W wyniku tego Trojanowski złożył Roi meldunek o następującej treści: „Panie Pułkowniku, cały 5. pułk odmawia złożenia przysięgi”. Zadowolony i dumny z postawy żołnierzy Roja sięgnął po papierosa, a Kaczorowski ze zdenerwowania przecierał szkła w okularach.

Zbiórkę pułku zakończyła świetna defilada, a po niej żołnierze zanieśli na ramionach dowódcę III brygady do kasyna⁷². Kaczorowski, początkowo niezaproszony na obiad, stał zakłopotany przed wejściem. Ostatecznie jeden z oficerów wyszedł po niego. Przed obiadem żołnierze przypięli na krzesle Kaczorowskiego karteczkę z napisem „Dla zdrajców stanu”. Po obiedzie, z wyrazem przygnębienia na twarzy, wsiadł z Roją do samochodu i wrócił do Warszawy⁷³. Następny dzień minął na przemian na obietnicach i groźbach, mających na celu nakłonienie legionistów do złożenia przysięgi Niemcom.



⁷¹ Ibidem.

⁷² W. T. Kowalski, op. cit., s. 71–73.

⁷³ R. Starzyński, op. cit., s. 194.

Odprawa oficerów pułku po odmowie złożenia przysięgi. Trzeci od lewej (z szablą) dowódca 5. pp mjr Mieczysław Trojanowski, z jego prawej strony (tyłem) dowódca III brygady płk Bolesław Roja (J. Stachiewicz [red.], *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. II, Warszawa 1928)



Po odmowie złożenia przysięgi.
Żołnierze niosą na ramionach
płk. Bolesława Roję
(A. Kotarba, *Pamiętnik żołnierski sierżanta
I-szej Brygady Józefa Piłsudskiego*, cz. I,
Warszawa 1938)



Przejście do kasyna pod odmowie złożenia przysięgi. Z przodu idzie płk Roja, w płaszczu i meloniku inż. Kaczorowski

(J. Stachiewicz [red.], *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. II, Warszawa 1928)



Odjazd inż. Kaczorowskiego do Warszawy

(J. Stachiewicz [red.], *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. II, Warszawa 1928)

15 lipca 1917 roku do Zegrza dotarł pruski major z trzydziestoma żandarmami, by eskortować żołnierzy polskich do obozu jenieckiego w związku z odmową złożenia przysięgi. Dowództwo pułku oświadczyło, że jego asysta jest zbyt ciężka. Zapewniono majora o karności pułku i odesłano z kwitkiem. Ostatecznie szeregowych i podoficerów pułku pochodzących z Królestwa Polskiego rozbrojono, kazano włożyć najgorsze mundury i 17 lipca ponad sześciuset Królewianów załadowano na stacji w Zegrzu Południowym do pociągu, skąd mieli udać się do obozu w Szczypiornie koło Kalisza⁷⁴. Przed wyjazdem dowódca pułku mjr Trojanowski wygłosił mowę, wzywając do karności i posłuszeństwa w czasie podróży. Następnie kapelan pułkowy Stanisław Żytkiewicz udzielił wyjeżdżającym błogosławieństwa. Żegnali ich koledzy Galicjanie i orkiestra wojskowa grająca marsza pułkowego⁷⁵.

Z żołnierzami pojechało czterech oficerów przebranych za szeregowców: ppor. Artur Maruszewski, ppor. Leon Koc, ppor. Paweł Stefański i chor. Jan Czachowski. W drodze do Szczypiorna żołnierze wydali do kolegów pozostałych w Zegrzu odezwę o następującej treści:

⁷⁴ Druga część żołnierzy wyjechała do Szczypiorna 24 lipca 1917 r.

⁷⁵ A. Kotarba, op. cit., s. 311–314.

*Obywatele! Za stałą wierność idei – jedziemy do obozów jeńców. Jesteśmy dumni ze spełnionego obowiązku i jesteśmy pewni, że tak nas zrozumiecie. Wiemy, że poza bandą pruskich pacholców i sprzedawczyków stoi jeden wielki Naród – Naród, który łącznie z nami, wkrótce znów podejmie walkę z bronią w rękę o wolność i niepodległość Ojczyzny. Wiemy, że postępowanie nasze jest wynikiem zbiorowej woli całego Narodu i że tej woli jak dotychczas, tak również i w przyszłości, zawsze się podporządkujemy i dlatego też jedziemy weseli i ufni w potęgę czystej sprawy. Śmierć i hańba pruskim pacholcom i sprzedawczykom! Precz z nowoczesną Targowicą – Radą Stanu! Niech żyje Komendant Józef Piłsudski! Niech żyje Armja Narodowa! Niech żyje Niepodległa Republika Polska ludowa i demokratyczna!*⁷⁶

Po wyjeździe szeregowych i podoficerów do Szczypiorna w kasynie pułkowym odbywały się zebrania oficerskie, na których debatowano nad dalszym rozwojem sytuacji.

21 lipca 1917 roku, na mocy rozkazu oficerskiego nr 147 Dowództwa Legionów Polskich, większość oficerów 5. pułku została zwolniona z Legionów bez prawa noszenia munduru. W tym samym rozkazie nazwano ich osobami cywilnymi z miejscem chwilowego zamieszkania w Zegrzu. Jednocześnie polecono oficerom pakowanie rzeczy osobistych w związku z planowanym przeniesieniem do obozu internowania.

22 lipca na dowódcę pułku został wyznaczony oficer z 3. Pułku Piechoty mjr Józef Zajac. Do nowego dowódcy zgłosiła się delegacja oficerów pułku z kpt. Wilczyńskim na czele i oświadczyła, że nie uznaje Komendy Legionów za swoją władzę, odmawiając jednocześnie wykonywania rozkazów Zajaca. Po interwencji mjr. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza oświadczenie zostało wycofane, a dyscyplina w pułku utrzymana⁷⁷.

Tego samego dnia przed kasynem ustawiono długi rząd wozów taborowych. Przygotowano na nich siedzenia i umieszczono bagaże. Wszystkich oficerów 5. pułku wraz z dowódcą mjr. Trojanowskim oraz nielicznych przybyłych oficerów 2. i 3. pp odtransportowano do koszar w Beniaminowie (Białobrzegach).

⁷⁶ F. S. Składkowski, op. cit., s. 14.

⁷⁷ G. Łowczowski, op. cit., s. 84.



<

Pożegnanie szeregowych i podoficerów przed wyjazdem do obozu internowania w Szczypiornie, 17 lipca 1917 roku.

Na koniu dowódca pułku mjr Trojanowski (zbiory J. E. Szczepańskiego)



>

Legioniści na stacji kolejowej w Zegrzu Płd. przed wyjazdem do Szczypiorna, 17 lipca 1917 roku
(zbiory Muzeum Historycznego w Legionowie)



<

Legioniści na stacji kolejowej w Zegrzu Płd. przed wyjazdem do Szczypiorna, 17 lipca 1917 roku

(zbiory Muzeum Historycznego w Legionowie)



Oficerowie 5. pp przed kasynem w Zegrzu Płd. przed odjazdem do obozu internowania w Beniaminowie, 22 lipca 1917 roku

(J. Stachiewicz [red.], *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. II, Warszawa 1928)

Nastroje w pułku był ponure. Nad resztą oddziału – Galicjanami – wisiała groźba wcielenia do armii austriackiej. Morale miało uratować między innymi przemówienie dr. Kazimierza Konarskiego, historyka i archiwisty, postaci związanej z Tymczasową Radą Stanu. 6 sierpnia przyjechał do Zegrza Południowego i wygłosił odczyt pt. *O żołnierzu polskim. Próba charakterystyki militarystyki polskiej od początku dziejów polskich po wiek XIX włącznie*. Patetyczny wykład zakończył znamienymi słowami mającymi uspokoić nastroje, stonować emocje:

*Nie będą jej już [Polski] budowały heroizmy jednostek, ale pospolite ruszenie wszystkich sił żywotnych narodu. I w dymie świętej legendy zniknie na zawsze typ męczennika sprawy – polskiego żołnierza-powstańca*⁷⁸.

W połowie sierpnia 1917 roku Galicjan wysłano do Przemyśla celem ich wcielenia do Polskiego Korpusu Posiłkowego. Rozegrał się tam ostatni akt w historii pułku. Wszyscy żołnierze złożyli prośbę o zwolnienie z Legionów, wskutek czego wcielono ich do oddziałów austriackich. 5. Pułk Piechoty Legionów Polskich przestał istnieć.

Po kryzysie przysięgowym niemieckie władze wojskowe próbowały odtworzyć Polską Siłę Zbrojną (PSZ). Formacja, działająca pod zwierzchnictwem niemieckim, nie była wielką siłą – pod koniec swojego istnienia liczyła około 4,5 tysiąca żołnierzy i składała się z jednej brygady piechoty oraz dwóch szkół. Głównym ośrodkiem szkolenia PSZ stała się Ostrów Mazowiecka (Komorowo), gdzie mieściła się szkoła podchorążych i szkoła podoficerska⁷⁹. Przez pewien okres (od 29 września do 3 listopada 1917 roku) w koszarach Zegrza Południowego funkcjonowała Szkoła Podchorążych. Komendantem i jednocześnie wykładowcą geografii oraz korespondencji tej szkoły był kpt. Marian Kukiel⁸⁰.

W Zegrzu Południowym prowadzono też kursy wyszkolenia piechoty, karabinów maszynowych, saperów i taborów. Przez pewien okres działała również szkoła podoficerska. Do kadry dowódczej należeli: kpt. Roman Witorzeniec – dowódca I kursu piechoty oraz komendant szkoły podoficerskiej, kpt. Eugeniusz Godziejewski – dowódca II kursu piechoty, mjr Karol Udałowski – dowódca III kursu piechoty, jednocześnie komendant całego obozu, kpt. Stanisław Siczek – dowódca kursu karabinów maszynowych, kpt. Roman Ciborowski – dowódca kursu saperów, kpt. Władysław Wilk – dowódca kursu taborów, mjr Stefan Buchowiecki – lekarz oraz Zygmunt Wiśniewski – ksiądz kapelan⁸¹.

Dzień w obozie wyszkolenia PSZ w Zegrzu Południowym zaczynał się pobudką o godzinie 7.00. Po śniadaniu odbywała się gimnastyka, potem godzinny wykład teoretyczny, a następnie do

⁷⁸ K. Konarski, *O żołnierzu polskim. Próba charakterystyki militarizmu polskiego od początku dziejów polskich po wiek XIX włącznie*, Warszawa 1921, s. 23.

⁷⁹ W. Gierowski, *Polska Siła Zbrojna w przededniu niepodległości*, Warszawa 1931, s. 4–13.

⁸⁰ W. Lenkiewicz, *Szkoła Podchorążych Piechoty 1917–1930*, [w:] *Księga pamiątkowa 1830–29 XI–1930. Szkice z dziejów szkół piechoty polskiej*, Ostrów–Komorowo 1930, s. 293.

⁸¹ J. Sikorski, *Obóz wojska polskiego w Zegrzu*, „Kraj” 1918, nr 31, s. 2.

obiadu trwały zajęcia praktyczne na placu musztry. Po dwugodzinnej przerwie obiadowej żołnierze wracali do zajęć praktycznych zakończonych czyszczeniem broni. Kolacja była już o godzinie 17.00, a capstrzyk o 21.00⁸².

W zegrzyńskim obozie wyszkolenia dużą wagę przywiązywano do zwalczania analfabetyzmu – organizowano specjalne kursy dla żołnierzy. Bogata była biblioteka obozowa, która oprócz literatury fachowej posiadała dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i Wyspiańskiego. Zorganizowano też kółko teatralne. Dowództwo przykładło wielką uwagę do kultywowania polskich tradycji. Wyjątkowo uroczystie obchodzono święta Bożego Narodzenia w 1917 roku. Do Wigilii w poszczególnych kompaniach zasiedli razem oficerowie, podoficerowie i szeregowi. W pierwszy dzień świąt wszyscy udali się na mszę do kościoła w Wieliszewie, w sylwestra z kolei odbyło się przedstawienie teatralne⁸³.

Polska Siła Zbrojna, mimo że była niejednokrotnie krytykowana, a jej żołnierze nazywani przez zwolenników Piłsudskiego zdrajcami, odegrała ważną rolę – pozwoliła członkom tej formacji dotrzeć do jesieni 1918 roku. W listopadzie, w momencie odzyskiwania niepodległości, wzięli oni udział w formowaniu zaczątków Wojska Polskiego.

⁸² Ibidem.

⁸³ Ibidem, s. 2–3; J. Sikorski, *Z Obozu Wojska Polskiego w Zegrzu*, „Głos” 1918, nr 20, s. 1.

Rozdział 3.

Obóz internowanych oficerów legionowych w Beniaminowie (Białobrzegach)

3.1. Powstanie i organizacja miejsca internowania

... wyjechaliśmy z obejścia koszar [w Zegrzu Południowym] i jedziemy zapyłoną szosą zrazu w kierunku Jabłonny, wkrótce skręcamy w lewo, na Strugę. Jedzie z hałasem długa kolumna koni i wozów, hej, jak za najlepszych czasów legionowych (...) Na brzegu lasu oddalonego od nas jeszcze parę kilometrów jakieś czerwone budynki. Koledzy mówią, że to jest właśnie Beniaminów [Białobrzegi] (...) Baraki rozrzucone są w rzadkim sosnowym lesie wysokopiennym i zupełnie nieogrodzone. Zmęczeni, przeładowani wrażeniami, zdezorjentowani, trochę głodni (...) kładziemy się na łóżkach i „z rozpachy” zasypiamy...⁸⁴.

Tak moment przyjazdu do obozu internowania wspominał lekarz 5. pp kpt. Felicjan Sławoj Składkowski. To właśnie oficerowie 5. pułku jako pierwsi dotarli do obozu – była godzina 11.00 w niedzielę 22 lipca 1917 roku.

Na miejsce zakwaterowania legionistów przeznaczono budynki wojskowe w dzisiejszych Białobrzegach wzniesione dawniej dla żołnierzy carskiego 2. Zegrzyńskiego Pułku Piechoty Fortecznej – załogi pobliskiego fortu w Beniaminowie – wchodzącego w skład Twierdzy Zegrze. Decyzja o wyborze tych koszar na obóz dla internowanych była zapewne nagła, bo miejsce nie było przygotowane. Budynki nie były ogrodzone i dopiero po przyjeździe pierwszej grupy legionistów niemieccy żołnierze rozpoczęli budowę podwójnej linii prostego ogrodzenia z drutu kolczastego rozpiętego na słupach z pni sosnowych. Do 23 lipca 1917 roku ukończono połowę tego ogrodzenia, a 26 lipca było gotowe w całości. Od tego momentu kompleks koszarowy stał się zamkniętym i strzeżonym terenem z jedną bramą wjazdową od strony szosy prowadzącej do fortu w Beniaminowie.

⁸⁴ F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*, Warszawa 1935, s. 21–22.

Do pełnienia służby wartowniczej wyznaczono landszturmistów – żołnierzy „głębokich rezerw”, niemieckiej formacji wojskowej kierowanej do zadań pomocniczych na tyłach. 26 lipca 1917 roku do koszar przybyła grupa 30 żołnierzy z 2. Batalionu Piechoty Landszturmu „Burg”. Pluton ten przejął zadania wartownicze od żołnierzy Oddziałów Piechoty Zapasowej Warszawa (Infanterie Ersatz Truppe Warschau), którzy stacjonowali w koszarach i budowali ogrodzenie. W późniejszym okresie kilkakrotnie następowała wymiana pododdziału wartowniczego.



Niemieccy żołnierze przy budowie ogrodzenia obozu w Beniaminowie (Białobrzegach)

(J. Stachiewicz [red.], *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. II, Warszawa 1928)

Wyznaczono cztery posterunki wartownicze: jeden przy bramie głównej i trzy przy ogrodzeniu. Oficerom polskim zabroniono rozmów przez druty, a nawet zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 10 metrów. Wstęp do obozu był zabroniony dla krewnych i innych polskich oficerów niebędących internowanymi w obozie. Przy próbie wyjścia z terenu strzeżonego wartownicy mieli natychmiast zatrzymywać oficerów, alarmować dowódcę warty, jednak zabroniono strzelania⁸⁵.

Wartownicy niemieccy z reguły pobłażliwie patrzyli na spotkania i rozmowy przy ogrodzeniu. Zwykle ich przemykanie oczu kosztowało legionistów paczkę papierosów. Pewnego razu wartownik pomógł dziecku por. Anatola Minkowskiego, które zaplątało się w drutach ogrodzenia, usiłując się dostać do ojca. Jeden z landszturmistów, Ślązak Dobek, pośredniczył w wymianie przesyłek poza oficjalnym obiegiem, lecz sprawa się wydała i żołnierz został ukarany półrocznym uwięzieniem w twierdzy⁸⁶.

⁸⁵ A. Rutkowski, *Za drutami Beniaminowa. Fragmenty z dziennika Zygmunta Żarskiego-Radońskiego*, „Niepodległość”, t. 2, 1929, s. 305–306, 320–322.

⁸⁶ J. E. Szczepański, *Landszturm w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915–1918. Formacja głębokich rezerw*, Legionowo 2012, s. 165–166.



Legioniści przy ogrodzeniu obozu od strony szosy do fortu w Beniaminowie
(F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*, Warszawa 1935)



Karta pocztowa wysłana z obozu przez por. Wacława Biernackiego. Zdjęcie przedstawia wartowników oraz osoby cywilne, które przybyły spotkać się z legionistami przy ogrodzeniu
(zbiory J. E. Szczepańskiego)

Ponieważ obóz znajdował się na obszarze okupacyjnego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, podlegał gubernatorowi gen. Hansowi von Beselerowi, który przygotowanie i nadzór nad obozem zlecił gen. Friedrichowi von Massowowi, dowódcy Oddziałów Zapasowych Piechoty Warszawa⁸⁷. Niemcy opracowali regulamin obozu⁸⁸ i wyznaczyli komendanta – na początku został nim por. Siebrecht, a od 28 lipca por. Naumann⁸⁹. Dla równowagi i dla utrzymania dys-

⁸⁷ J. E. Szczepański, *Niemiecka Piechota...*, op. cit., s. 75.

⁸⁸ Regulamin obozu był kilkakrotnie zmieniany i rygory życia obozowego były zaostrzane.

⁸⁹ J. E. Szczepański, *Landszturm...*, op. cit., s. 164–165.

cypliny wśród kolegów Polacy powołali własną komendę obozu, w skład której weszli najstarsi rangą oficerowie – majorowie Mieczysław Ryś-Trojanowski, Kazimierz Fabrycy i Stanisław Burhardt-Bukacki⁹⁰.



Członkowie polskiej komendy obozu – majorowie Mieczysław Ryś-Trojanowski, Kazimierz Fabrycy i Stanisław Burhardt-Bukacki

(M. Klimecki, W. Klimczak, *Legiony Polskie*, Warszawa 1990)

Obozowy porządek opierał się na kilku „żelaznych” punktach. Każdy dzień rozpoczynał się od pobudki o godzinie 8.00. O godzinie 9.00, w późniejszym okresie o 10.00, na placu koszarowym przeprowadzano zbiórkę internowanych – dla sprawdzenia obecności.

*4.VIII. Dziś odbył się pierwszy apel o godz. 9, na który stawił się niemiecki feldfebel [sierżant]; tak ma być co dzień*⁹¹.

O godzinie 22.30 zamykano jadalnię i od 23.00 wszyscy oficerowie musieli znajdować się w swoich pokojach. O tej godzinie niemiecki komendant przeprowadzał kontrolę pomieszczeń.

⁹⁰ A. Adamczyk, *Generał dywizji Sławoj Felician Składkowski (1885–1962). Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001, s. 53.

⁹¹ A. Rutkowski, op. cit., s. 306.

Oficerowie mieszkali w pięciu parterowych, ceglanych budynkach koszarowych, poza tym jeden przeznaczono dla ordynansów, dwa kolejne dla niemieckiej komendantury i warty, jeden na jadalnię i mały budynek na łaźnię⁹². Kilka obiektów w koszarach stało początkowo pustych. W każdym budynku najstarszy stopniem oficer pełnił funkcję komendanta obiektu, który był odpowiedzialny za porządek.

Pokoje przewidziane dla polskich oficerów były różnej wielkości. Jeden pokój zajmowało od dwóch do czterech oficerów, co powodowało niekiedy trudną do zniesienia ciasnotę. Wyposażenie pokoi składało się z dywanów, stołów i metalowych łóżek z poduszkami oraz siennikami wypełnionymi drewnianymi wiórami. Wydano pościel i koce. W niektórych pokojach znajdowały się umywalki, jednak większość wyposażono w miednice, wanienki do mycia nóg i konewki do polewania. Pokoje oficerskie były ogrzewane piecami, stąd na wyposażeniu znajdowały się pojemniki na węgiel i szufelki⁹³.

*Mieszkamy w zabudowaniach murowanych, które dawniej zajmowali na lato kadeci rosyjscy. Położenie dość ładne i klimat dobry, gdyż obóz leży właściwie w lesie, mocno przetrzebionym. Otoczeni jesteśmy płotem drucianym, strzeżonym przez posterunki niemieckie...*⁹⁴

Pisząc o topografii beniaminowskich koszar, nie można zapomnieć o tzw. Górze Oliwnej, na której ks. kapelan Henryk Ciepichałł odprawiał msze polowe. Ten nieistniejący już wzgórek wydumowy⁹⁵, rzadko porośnięty drzewami, znajdował się po północno-zachodniej stronie drogi prowadzącej dziś do bramy jednostki wojskowej. Na górze znajdowała się też drewniana wieża obserwacyjna.

⁹² Obecny wjazd na teren osiedla i droga wiodąca do głównej bramy wjazdowej do jednostki wojskowej pokrywa się z wjazdem do obozu. Zachowały się wszystkie budynki związane z pobytem legionistów, ale żaden nie występuje w pierwotnej postaci – otynkowano je, dobudowano piętra lub zmieniono w inny sposób. Obiekty te łatwo rozpoznać po kamiennych fundamentach. Plan obozu znajduje się w załączniku nr 2.

⁹³ F. S. Składkowski, op. cit., s. 23.

⁹⁴ A. Rutkowski, op. cit., s. 305.

⁹⁵ Górka Oliwna przestała istnieć w latach 50. XX w. Piasek z niej posłużył do utworzenia nasypów kolejowych na modernizowanej linii Wieliszew–Tłuszcz.



Plan obozu w Beniaminowie (Białobrzegach). Mylnie podano nazwę wsi – zamiast „do wsi Białobrzegi” napisano „do wsi Białoleka”

(F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*, Warszawa 1935)

Od początku istnienia obozu problem stanowiła aprowizacja. Pierwszego dnia (22 lipca 1917 roku) niemiecka kuchnia nie była przygotowana na żywienie Polaków, stąd musieli oni kupić posiłek za własne pieniądze w niemieckiej kantynie. Organizacją jadalni zajęto się dopiero następnego dnia. Chor. Szolkowski, wyznaczony do zorganizowania punktu żywienia, otrzymał od Niemców przepustkę na wyjazd do Zegrza Południowego, aby przewieźć sprzęt kuchenny. Później udało mu się ściągnąć do Beniaminowa część personelu z kasyna w Zegrzu Południowym⁹⁶.

Pod względem aprowizacyjno-gospodarczym obóz był na zaopatrzeniu urzędu prowiantowego w Jabłonnie (koszary legionowskie). Na codzienne wyżywienie jednego oficera przewidziano 3 marki oraz 1 markę na papierosy i inne potrzeby. Pożywienie wydawane oficerom było początkowo dobre (zapasy przywiezione z Zegrza Południowego), a potem bardzo słabe. Składało się z czarnej kawy i kawałka chleba na śniadanie, zupy z kartoflami i kawałkami mięsa lub suszonej ryby na obiad oraz kawy z chlebem na kolację. Pewną pomocą była zgoda władz niemieckich na dostarczanie prowiantu przez polskie organizacje dobroczynne oraz możliwość zakupu żywności w kantynie. Kończące się środki finansowe oficerów wkrótce ograniczyły tę ostatnią możliwość uzupełniania jadłospisu⁹⁷.

⁹⁶ F. S. Składkowski, op. cit., s. 28.

⁹⁷ A. Rutkowski, op. cit., s. 306; kantyna niemiecka została ostatecznie zamknięta 19 sierpnia 1917 r., „Biuletyn Benjamowski”, 19 sierpnia 1917 r., zbrojownia.cbw.wp.mil.pl.

Usługi pralnicze wykonywała pralnia koszarowa w Zegrzu Południowym. Początkowo korespondencję obsługiwała poczta obozowa, ale wkrótce ją zlikwidowano i listy były dostarczane przez niemiecką pocztę w Zegrzu. Wprowadzono też cenzurę korespondencji. Szczególną uwagę zwracano na uniemożliwianie dostarczania na teren obozu ulotek propagandowych i agitacyjnych⁹⁸.

Na początku porad zdrowotnych udzielał lekarz, który przyjeżdżał do Beniaminowa z izby chorych w Zegrzu, ale później lekarzem obozowym został kpt. Felicjan Sławoj Składkowski⁹⁹.

Ciężej chorych kierowano do Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, ale potem Niemcy utrudniali przewożenie chorych poza obóz.

3.2. Funkcjonowanie obozu

23 lipca 1917 roku do obozu dotarły informacje o uwięzieniu Józefa Piłsudskiego, a także przybyli oficerowie zwolnieni z 1. Pułku Piechoty i 1. Pułku Ułanów, którzy dołączyli do oficerów 5. pułku¹⁰⁰. Tego dnia komendant obozu dokonał rekwizycji broni palnej, którą zachowali oficerowie.

Trzy dni później do obozu dotarły decyzje o wstrzymaniu wszelkich poborów. Wieczorem wywieszono w jadalni pierwszy numer ręcznie pisanego „Biuletynu Beniaminowskiego”, którego redaktorem naczelnym został ppor. Roman Starzyński¹⁰¹.

Od redakcji: Wobec ogólnego głodu nowin, panującego w Beniaminowie, zwłaszcza, że nie wszyscy są w możności przeczytania gazet i pomówienia z nowoprzybyłymi kolegami za zezwoleniem Komendy Obozu rozpoczynamy z dniem dzisiejszym wydawnictwo „Biuletyn”, który ukazywać się będzie codziennie rano i zawierać wszystkie najważniejsze nowiny. W interesie ogółu Kolegów, wszyscy otrzymujący gazety lub ustne wiadomości, a zwłaszcza wszyscy nowoprzybyli zechcą zdobyte nowiny komunikować redakcji¹⁰².

⁹⁸ M. Drozdowski, *Starzyński*, Warszawa 2006, s. 54–55; J. E. Szczepański, *Niemiecka Piechota...*, op. cit., s. 77.

⁹⁹ A. Adamczyk, op. cit., s. 53.

¹⁰⁰ W szczytowym okresie w obozie przebywało 147 internowanych.

¹⁰¹ A. Kołodziejczyk, *Pisma oficerów legionowych internowanych w Beniaminowie (1917 rok)*, „Rocznik Legionowski” 2006, t. 2, s. 49.

¹⁰² „Biuletyn Beniaminowski”, nr 1, dodatek, 29 lipca 1917 r., zbrojownia.cbw.wp.mil.pl.

Utalentowany redaktor czerpał natchnienie nie tylko z życia obozowego, ale też zamieszczał w nim informacje nielegalnie docierające do Beniaminowa, między innymi wieści o manifestacjach, jakie miały miejsce w kraju w związku z uwięzieniem Piłsudskiego, oraz o sytuacji w obozie w Szczypiornie i w koszarach w Zegrzu, gdzie została jeszcze część żołnierzy 5. pp – Galicjan. Jedną z tych informacji dotyczyła bójki z Niemcami:

Zajście. W Wieliszewie pod Zegrzem wynikła sprzeczka między legionistami i żołnierzami niemieckimi, zakończona zabiciem jednego żołnierza bagnetem. Śledztwo winnych nie wykryło¹⁰³.

Głównym źródłem wiedzy była Maria Kornilowiczówna, prawie codziennie wyczekująca na Starzyńskiego w rowie przy ogrodzeniu. Redakcja składała i „drukowała” pismo po południu i przed kolacją nowy numer wisiał w jadalni, skupiając tłumy czytelników. Niekiedy wychodził także wieczorny dodatek nadzwyczajny. „Biuletyn Beniaminowski” podlegał cenzurze polskiej komendy obozu. Zwracano uwagę na zachowanie ostrożności, aby nie prowokować Niemców¹⁰⁴.

W sierpniu 1917 roku pismo rozrosło się do trzech arkuszy i rozpoczęto jego kopiowanie, w czym pomagali ppor. Mieczysław Brodziński i chor. Zdzisław Czubiński. Postępująca izolacja oficerów, a co za tym idzie mały dopływ informacji z zewnątrz spowodował, że pismo wychodziło rzadziej¹⁰⁵. 28 sierpnia redaktor Starzyński miał jeszcze nadzieję na to, że gazetka będzie wychodzić, ale następnego dnia zawiesił działalność:

... musimy ograniczyć nieco wydawanie pisma, gdyż (...) nie będziemy już mogli otrzymywać regularnie wiadomości i nowin. Na razie „Biuletyn” ukazywał się będzie 3 razy tygodniowo...¹⁰⁶

¹⁰³ „Biuletyn Benjaminowski”, nr 10, 7 sierpnia 1917 r., zbroyownia.cbw.wp.mil.pl; notka ta nie wyjaśnia, czy zginął Polak czy Niemiec, ale Składkowski w swoich wspomnieniach precyzuje, że ofiarą był żołnierz niemiecki; F. S. Składkowski, op. cit., s. 81.

¹⁰⁴ R. Starzyński, *Cztery lata wojny w służbie u Komendanta. Przeżycia wojenne 1914–1918*, Warszawa 1938, s. 310.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 311.

¹⁰⁶ „Biuletyn Benjaminowski”, nr 31, 28 sierpnia 1917 r., zbroyownia.cbw.wp.mil.pl.

Ponieważ warunki wydawania pisma w obozie są bardzo trudne, a ostatnio stały się ciężkie, nie mogąc nadal podobać przeciwnościom, postanowiliśmy z dniem dzisiejszym wydawnictwo „Biuletyn” zawiesić¹⁰⁷.

30 lipca do obozu wkroczyły dwa plutony z 2. Batalionu Piechoty Landszturmu „Burg” z Zegrza. Żołnierze naładowali broń, nałożyli na nią bagnety, a na wzgórku ustawili karabin maszynowy. Broń została wycelowana w internowanych stojących na zbiorce. Ta demonstracja siły stanowiła oprawę wręczenia Polakom decyzji o zwolnieniu z Legionów Polskich. Smutna ceremonia przebiegła spokojnie, ale ogromne wzburzenie legionistów wywołała rewizja, jaka została przeprowadzona w pokojach podczas ich nieobecności. Odebrano wówczas wszelką zachowaną jeszcze broń¹⁰⁸. Nazajutrz przybyło do Benjaminowa kilku kolejnych polskich oficerów i stan obozu wzrósł do 102 internowanych¹⁰⁹.

2 sierpnia na ogólnym zebraniu oficerskim wybrano Komisję Międzypułkową. Przewodniczącym został mjr Burhardt, a członkami kpt. Piskor (1. pp), por. Minkowski (2. pp), por. Biernacki (3. pp), chor. Borkowski (4. pp), por. Koc (5. pp), ppor. Pełczyński (6. pp), rtm. Głuchowski (1. pu), kpt. Knoll-Kownacki (1. pa) i ppor. Zieleniewski (1. ksap). Podstawowym celem powołania komisji było wypracowanie memoriałów protestacyjnych w sprawie rozbrojenia i odebrania praw oficerskich, które miały być skierowane do gen. H. Beselera i arcybiskupa A. Kakowskiego. Memoriały zostały podpisane przez wszystkich internowanych 3 sierpnia¹¹⁰.

4 sierpnia, w związku z pogarszającą się sytuacją materialną oficerów, powołano kasę obozową mającą wspierać współtowarzyszy znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, zwłaszcza chorych. W obozie wciąż rosła ich liczba, głównie z powodu niedożywienia lub spożywania pokarmu złej jakości, zwłaszcza zepsutych ryb. Lekarz obozowy kpt. F. Składkowski miał pełne ręce roboty¹¹¹.

¹⁰⁷ „Biuletyn Benjaminowski”, bn., 29 sierpnia 1917 r., zbrojownia.cbw.wp.mil.pl.

¹⁰⁸ J. E. Szczepański, *Niemiecka Piechota...*, op. cit., s. 76.

¹⁰⁹ F. S. Składkowski, op. cit., s. 56–57.

¹¹⁰ Memoriał do generał-gubernatora warszawskiego zawierał szereg pytań, m.in. o motywy internowania i przyczyny zwolnienia ze służby. Protest do arcybiskupa Kakowskiego, który miał być mu przekazany przez płk. Śmigłego-Rydza, wskazywał na brak podstaw zwolnienia z Legionów Polskich oraz na to, że jako obecnie osoby cywilne internowani nie powinni być trzymani pod strażą, tylko zwolnieni do domów; ibidem, s. 61–62.

¹¹¹ Ibidem, s. 68–69, 71.

Trudy życia beniaminowskiego umilały internowanym różne zajęcia świadczące o niezłomnym duchu i dyscyplinie polskich legionistów, ale również o ich pomysłowości i fantazji. W celu uniknięcia beczynności organizowali liczne wykłady wojskowe, zajęcia sportowe, kulturalne, a nawet naukowe. Pamiętali także o uroczystych obchodach rocznic narodowych.

W pierwszych dniach sierpnia 1917 roku kpt. lek. Składkowski wpadł na pomysł założenia Akademii Medycznej. Zajęcia dla obozowych lekarzy odbywały się codziennie od 10.00 do 12.00. Rozpoczęła też działalność szkoła fechtunku, w zajęciach której brało udział około 60 oficerów¹¹².

*Rozwinęło się wśród nas ogromnie dużo sportów, jak np. tenis, piłka nożna, szermierka, gimnastyka i inne, prócz tego co dzień odbywają się wykłady wojskowe. Lekarze wraz z medykami założyli akademię medyczną*¹¹³.

8 sierpnia do obozu przybył Kasperowicz – reprezentant Komisji Opieki nad Jeńcami. Spotkał się z Komisją Międzypułkową, która przekazała mu postulaty dotyczące dopuszczenia do obozu legalnych gazet, urządzenia rozmównicy do spotkań z odwiedzającymi i poprawy spraw aprowizacyjnych¹¹⁴. Według stanu z 15 sierpnia 1917 roku w obozie znajdowało się 117 oficerów¹¹⁵.

12 sierpnia 1917 roku, tuż przed zakończeniem wydawania „Biuletynu Beniaminowskiego”, powstało nowe pismo – „Sprzymierzeniec”, redagowane przez por. Wacława Biernackiego¹¹⁶. Wychodziło w czwartki i niedziele. Podobnie jak „Biuletyn...” było pisane ręcznie, ale ozdabiano je kolorowymi rysunkami. „Sprzymierzeniec” miał charakter humorystyczny i wprowadzał trochę rozrywki w smutne życie obozowe. Jego objętość wynosiła od trzech do dziewięciu stron. Ostatni numer pisma wyszedł 25 listopada 1917 roku¹¹⁷.

16 sierpnia przyszła do obozu odpowiedź na memoriał wysłany do gen. Beselera. Przywiózł ją gen. Massow. Z pisma odczytanego w asyście uzbrojonej kompanii niemieckiej wynikało, że

¹¹² Ibidem, s. 106.

¹¹³ A. Rutkowski, op. cit., s. 309.

¹¹⁴ Ibidem, s. 89–90.

¹¹⁵ Ibidem, s. 154–157.

¹¹⁶ W. Bławdziewicz, *Raz jeszcze o piśmie obozu jeńców w Beniaminowie – „Sprzymierzeniec”*, „Rocznik Legionowski” 2008, t. 3, s. 58.

¹¹⁷ A. Kołodziejczyk, *Pisma oficerów legionowych internowanych w Beniaminowie (1917 rok)*, „Rocznik Legionowski” 2006, t. 2, s. 52–53.

uwięzienie oficerów było spowodowane zagrożeniem, jakie stanowili oni dla państwa polskiego. Internowanie miało ustąpić w sytuacji ustania tego zagrożenia. Zapewniono też, że pozbawienie stopni oficerskich ma tylko charakter czasowy¹¹⁸.

O godz. 8.30 przymaszerowała kompania niemiecka i stanęła na placu w rozwiniętym szyku. My stanęliśmy naprzeciwko, oczekując przyjazdu gen. Massowa, komendanta garnizonu Zegrze. Po przyjeździe podszedł do kompanji i odebrał raport, następnie zwrócił się do nas z zawiadomieniem, że z polecenia eksc. Beselera ma nam odczytać jego odpowiedź na nasz memoriał, co polecił uczynić jednemu z towarzyszących mu oficerów. Odpowiedź tak w formie nadzwyczaj grzecznej podaje nam do wiadomości, iż internowano nas dlatego, że nie usłuchaliśmy rozkazu Tymczasowej Rady Stanu, która zastępuje rząd, uznany przez naród i t. d., przez to więc staliśmy się elementem, niebezpiecznym dla wojsk niemieckich, broniących naszych granic. Internowanie będzie trwać tak długo, aż ten powód zostanie usunięty. Nie jesteśmy zdegradowani, a tylko zwolnieni. Mamy prawo nosić odznaczenia, gdyż zdobyliśmy je za waleczność w polu. Następnie najstarszemu majorowi wręczono jeden egzemplarz odpowiedzi, prosząc o pokwitowanie odbioru przez najstarszych oficerów trzech rodzajów broni. Wszystko odbyło się w porządku, z całą paradą wojskową, poczem pan generał pożegnał nas¹¹⁹.

18 sierpnia w obozie powołano sąd honorowy, w skład którego weszli: mjr Burhardt, kpt. Kownacki, por. Młodzianowski, ppor. Ulrych i chor. Drogowski. Tego samego dnia rozpoczął także działalność chór obozowy pod kierunkiem ppor. Mieszkowskiego, a kilka dni później kpt. lek. Składkowski i kpt. lek. Rouppert zainicjowali działanie Benjaminowskiego Towarzystwa Lekarskiego¹²⁰.

19 sierpnia nastąpiła zmiana niemieckiego komendanta obozu. Do Benjaminowa przybył kpt. Cleinow, a poprzedni komendant został jego zastępcą¹²¹.

¹¹⁸ F. S. Składkowski, op. cit., s. 116–117.

¹¹⁹ A. Rutkowski, op. cit., s. 308.

¹²⁰ F. S. Składkowski, op. cit., s. 125–128.

¹²¹ A. Rutkowski, op. cit., s. 308–309.

28 sierpnia obóz odwiedził ks. biskup Adam Sapieha i znany już wcześniej internowanym Kasperowicz. Przywieźli oni informację o dymisji Tymczasowej Rady Stanu. Sapieha namawiał oficerów do przystąpienia do Polskiego Korpusu Posiłkowego¹²². Komisja Międzypułkowa przypomniła jednak kolegom o obowiązującym zakazie starań o zwolnienie ustanowionym 23 sierpnia¹²³.

Na 8 września 1917 roku Komisja Międzypułkowa zwołała pierwsze Walne Zebranie oficerów osadzonych w Beniaminowie. Walne Zebranie miało stanowić najwyższą władzę w obozie. Rozwiązano Komisję Międzypułkową, a na jej miejsce powołano Delegację Obozu, w skład której weszli: mjr Burhardt, kpt. Piskor, kpt. Knoll, kpt. Narbutt, kpt. Dąbkowski, kpt. Krzaczyński, rtm. Głuchowski, por. Minkowski, ppor. Kiesler, ppor. Ulrych i chor. Drojowski¹²⁴.



Oficerowie legionowi w obozie
(zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej)

¹²² F. S. Składkowski, op. cit., s. 151–152.

¹²³ *Komunikat Komisji Międzypułkowej nr 1 z dnia 23.08.1917 r.*, CAW, KLP, sygn. 75, b.p.

¹²⁴ F. S. Składkowski, op. cit., s. 187, 194.



Oficerowie legionowi w obozie
(zbiory Centralnej Biblioteki
Wojskowej)



Oficerowie w drodze na posiłek w stołówce
(zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej)



Oficerowie w drodze z posiłku
(zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej)



Jadalnia oficerska

(F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*,
wyd. II, Warszawa 1938)



Wielkanoc w 1918 roku

(F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*,
wyd. II, Warszawa 1938)



Msza na Górcie Oliwnej

(F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*,
wyd. II, Warszawa 1938)



Zajęcia gimnastyczne

(F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*,
wyd. II, Warszawa 1938)

W związku z utworzeniem Rady Regencyjnej oficerowie skierowali do niej 14 września deklarację przedstawiającą stosunek internowanych do Polski i Wojska Polskiego. W piśmie au-

torstwa por. Minkowskiego wskazali, że są obiektem niesłusznych ataków dowództwa Legionów i części prasy polskiej. Pokreślono, że są wierni idei wolnego państwa i chcą o nie walczyć¹²⁵. Po początkowych nadziejach na zmianę sytuacji i uwolnienie z obozu w związku z powołaniem Rady Regencyjnej emocje wkrótce opadły i życie wróciło do normy¹²⁶.

20 września 1917 roku ukazał się pierwszy numer kolejnego pisma wydawanego w obozie. Redaktorem poważnego i ideowego „Benjaminowa” został por. Anatol Minkowski. W skład komitetu redakcyjnego weszli także między innymi kpt. Aleksander Narbutt-Łuczyński i ppor. Adam Koc.

„Benjaminów” był największym objętościowo pismem obozowym, miał kilkanaście stron oraz był wydawany wyjątkowo starannie. Zawierał między innymi artykuły o sytuacji politycznej w kraju i różnym stosunku legionistów do sprawy niepodległości. Ostatni numer ukazał się 2 października 1917 roku¹²⁷.

15 października w obozie odbyły się obchody 100. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Z tej okazji por. Minkowski opracował pismo, w którym zostały umieszczone patriotyczne refleksje internowanych oficerów na temat idei niepodległości Polski. List miał być przekazany księciu Lubomirskiemu podczas planowanego przyjazdu członków Rady Regencyjnej do Benjaminowa¹²⁸.

Dwa tygodnie później z niecierpliwością oczekiwano tej wizyty. Na wezwanie niemieckiej komendy obozu oficerowie zebrali się w kasynie. Tymczasem do Benjaminowa przybyli nie przedstawiciele Rady Regencyjnej, a Niemcy ubrani po cywilnemu, którzy w asyście uzbrojonych żołnierzy przeprowadzili przeszukanie w pokojach internowanych oraz rewizję osobistą. Oburzonych oficerów komendant obozu kpt. Cleinow poinformował o znalezieniu nielegalnych druków u mjr. Trojanowskiego¹²⁹.

Przełom 1917 i 1918 roku był w Benjaminowie okresem pierwszego łamania się solidarności oficerów. Część z internowanych postanowiła wstąpić do Polskiej Siły Zbrojnej. 9 stycznia 1918 roku zwolniono z Benjaminowa 11 oficerów¹³⁰. Wkrótce do tej grupy zaczęli dołączać inni.

¹²⁵ Ibidem, s. 205–208.

¹²⁶ A. Rutkowski, op. cit., s. 313.

¹²⁷ A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 57–58.

¹²⁸ F. S. Składkowski, op. cit., s. 242–243.

¹²⁹ 18 października 1917 r. mjr. M. Trojanowskiego wywieziono z obozu i osadzono w cytadeli warszawskiej. Traktowany wyjątkowo surowo trafił później do obozu w Rastatt i Holzmünde; A. Rutkowski, op. cit., s. 334.

¹³⁰ G. Gołębiewski, *Stefan Rowecki w Benjaminowie i Polskiej Siły Zbrojnej (1917–1918)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 3, s. 69.

W lutym 1918 roku pojawiały się w obozie informacje o jego rychłej likwidacji. W marcu przedstawiono Polakom deklarację, jaką musieliby podpisać, aby uchylono internowanie. Zawierała ona zobowiązanie do przestrzegania zarządzeń Rady Regencyjnej i władz okupacyjnych oraz zakaz noszenia munduru po wyjściu z obozu. Delegacja Obozu po burzliwych obradach uznała propozycję Niemców za możliwą do przyjęcia¹³¹. Również w marcu w Warszawie toczyły się z dowództwem niemieckim negocjacje w sprawie dalszych losów internowanych. Jako przedstawiciel obozu uczestniczył w nich por. Młodzianowski. W wyniku pertraktacji przebywających w obozie podzielono na trzy kategorie¹³²:

1. *tych, którzy wyrazili chęć wstąpienia do Polskiej Siły Zbrojnej i zostali przyjęci,*
2. *planowanych do przyjęcia, o ile zgłoszą chęć, oraz tych którzy chcą powrócić do swoich cywilnych zajęć (status ich nie został jednoznacznie określony),*
3. *osoby, które nie mogą być przyjęte do Polskiej Siły Zbrojnej.*

W drugiej połowie marca i w kwietniu 1918 roku kilkudziesięciu oficerów opuściło obóz. Powoli zaczęła się tworzyć tzw. „czarna lista”, czyli wykaz osób, które nie miały szans na opuszczenie obozu. 30 kwietnia 1918 roku pozostało zaledwie 27 oficerów¹³³.

Na wiosnę w obozie poprawiło się jedzenie. Przyczyniła się do tego pomoc ziemian z Pułtuskiego, regularnie dostarczających płody rolne. Wielkanoc minęła więc spokojnie i, jak na obozowe warunki, dostatnio. Oficerowie, którzy pozostali w obozie, wydawali się pogodzeni z losem, chociaż niektórzy snuli plany ucieczki¹³⁴.

Na przełomie lipca i sierpnia 1918 roku kilkunastu oficerów z „czarnej listy” opuściło obóz, mimo że nie wszyscy zadeklarowali wstąpienie do Polskiej Siły Zbrojnej¹³⁵. Jedenastu najbardziej wytrwałych doczekało się wolności dopiero 11 listopada 1918 roku. Zostali zwolnieni nie przez wojskowe władze, ale niemiecką, rewolucyjną Radę Żołnierską¹³⁶.

¹³¹ F. S. Składkowski, op. cit., s. 331–334.

¹³² Ibidem, s. 342–343.

¹³³ Ibidem, s. 350–352.

¹³⁴ Ibidem, s. 370–380.

¹³⁵ Ibidem, s. 410–412.

¹³⁶ A. Bojarski, „Cierpiętnicy” z Beniaminowa, „Mówią Wieki” 2015, nr 8, s. 39.

3.3. Kariery więźniów Beniaminowa

Okres spędzony za drutami obozu w Beniaminowie był niewątpliwie ważną kombatancką kartą w życiorysie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a zwłaszcza po zamachu majowym w 1926 roku, legioniści, w tym oficerowie internowani w Beniaminowie, zrobili kariery w wojsku i polityce.



Oficerowie 5. Pułku Piechoty III Brygady Legionów Polskich więzieni w Beniaminowie: Roman Starzyński (1), Mieczysław Starzyński (2), Stefan Rowecki (3), Felicjan Składkowski (4), Ignacy Boerner (5), Henryk Paszkowski (6), Adam Koc (7), Czesław Fijałkowski (8), Mieczysław Trojanowski (9), Stanisław Burhardt (10), Stefan Starzyński (11)

(F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917–1918*, Warszawa 1935)

Beniaminów okazał się matecznikiem przyszłych dowódców Wojska Polskiego. Wśród więzionych w obozie znalazło się 21 przyszłych generałów oraz kilkudziesięciu wyższych oficerów. W grupie przyszłych generałów byli oficerowie, którzy w czasie internowania występowali w stopniach majora lub kapitana, ale nawet jeden porucznik zdążył dojść do szarży generalskiej przed wybuchem II wojny światowej – Władysław Bortnowski¹³⁷.

¹³⁷ M. Pakuła, *Kariery więźniów Beniaminowa*, „Rocznik Legionowski” 2015, t. 8, s. 42.

Spśród więźniów beniaminowskich najwyższe stanowisko w wojsku objął gen. dyw. Tadeusz Piskor (1889–1951), który w 1926 roku został szefem Sztabu Generalnego WP (od 1928 roku Sztabu Głównego). Jego kariera uległa jednak zachwianiu w 1931 roku, kiedy przedstawił Piłsudskiemu plan modernizacji wojska na wzór armii francuskiej. Marszałek plan odrzucił, a Piskor został zwolniony ze stanowiska. Jego następne funkcje w armii nie były już tak eksponowane¹³⁸.

Trzech internowanych w Beniaminowie zostało wiceministrami spraw wojskowych: gen. dyw. Janusz Głuchowski (1888–1964), gen. dyw. Kazimierz Fabrycy (1888–1958) oraz gen. bryg. Mieczysław Maciejowski (1886–1940). Na stanowiska inspektorów armii zostali wyznaczeni: gen. bryg. Stanisław Burhardt-Bukacki (1890–1942) i gen. dyw. Władysław Bortnowski (1891–1966)¹³⁹.

Okręgami Korpusami dowodzili: gen. bryg. Edmund Knoll-Kownacki (1891–1953) – OK nr VII w Poznaniu¹⁴⁰, gen. bryg. Aleksander Narbutt-Łuczyński (1890–1977) – OK nr V w Krakowie, gen. bryg. Mieczysław Ryś-Trojanowski (1881–1944) – OK nr I w Warszawie¹⁴¹, gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz (1888–1988) – OK nr IX w Brześciu, gen. bryg. Henryk Krok-Paszkowski (1887–1969) – OK nr I w Warszawie (zastępca dowódcy).

Gen. bryg. lek. Stanisław Roupert (1887–1945) szefował Departamentowi VIII Sanitarnemu Ministerstwa Spraw Wojskowych¹⁴². Zastąpił na tym stanowisku swojego przyjaciela z Beniaminowa, Felicjana Sławoja Składkowskiego.

¹³⁸ *General dywizji Tadeusz Ludwik Piskor*, <http://www.dws-xip.pl/wojna/bio/bio3.html>, stan z dnia 3 grudnia 2014 r. Jeszcze w czasach legionowych Piłsudski lubiący Piskora nazywał go żartobliwie „Lujem”. Wzięło się to od drugiego imienia Piskora – Ludwika (Louisa).

¹³⁹ General Bortnowski dowodził Armią „Pomorze” w czasie kampanii 1939 r. Wziął też udział w bitwie nad Bzurą, podczas której 14 września wycofał swoje oddziały z walki, co doprowadziło do generalnego odwrotu w kierunku Warszawy. Wzbudziło to duże kontrowersje i później różnie oceniano decyzję Bortnowskiego; R. Ziobroń, *Historia żołnierza tułacza. Działalność emigracyjna gen. Władysława Bortnowskiego*, Rzeszów 2009, s. 39–40.

¹⁴⁰ Krytyczny wobec obozu sanacyjnego Marian Romeyko pozytywnie oceniał gen. Knolla-Kownackiego i nie kwalifikował go jako „sekcjarza”, mimo służby w I brygadzie; M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1967, s. 506.

¹⁴¹ Mieczysław Trojanowski pełnił obowiązki dowódcy 5. Pułku Piechoty III Brygady Legionów w czasie odmówienia przez ten oddział przysięgi 14 lipca 1917 r. w Zegrzu Płd., H. P. Kosk, *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 2, Pruszków 2001, s. 226–227.

¹⁴² Dziennik Rozkazów M.S.Wojsk. Nr 35 z 14.12.1928 r., poz. 381.

Roupert niesławnie zapisał się w czasie czystek pomajowych w wojsku. Z racji zajmowanego stanowiska kreował jedną ze ścieżek eliminowania niewygodnych oficerów – zwalnianie z powodów zdrowotnych. Komisje lekarskie działały często wbrew etyce, honorowi oficerskiemu i interesowi wojska; B. Kruszyński, *Kariery oficerów w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2011, s. 218.

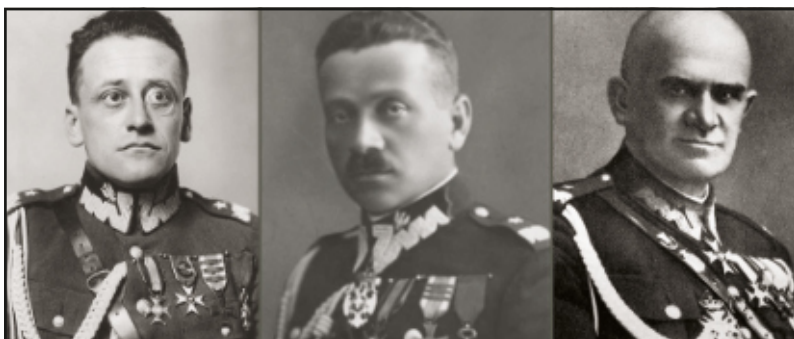
Część generałów, byłych więźniów Beniaminowa, dowodziła w armii II RP jednostkami liniowymi: dywizjami i brygadami. Wśród nich znaleźli się między innymi: gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski (1892–1944), gen. bryg. Leon Strzelecki (1895–1968), gen. bryg. Ludwik Kmicic-Skrzyński (1893–1972), gen. bryg. Waław Scaevola-Wieczorkiewicz (1890–1961), gen. bryg. Wincenty Kowalski (1892–1984) oraz gen. bryg. Władysław Bończa-Uzdowski (1887–1957). W tej grupie był też Stefan Rowecki (1895–1944), chociaż awans generalski otrzymał dopiero w konspiracji w 1940 roku. W 1942 roku został wyznaczony na dowódcę Armii Krajowej¹⁴³.

Pułkami dowodzili między innymi następujący więźniowie beniaminowscy: Antoni Jabłoński (1896–1920), Janusz Gaładyk (1898–1947), Leon Mochonbaum (1890–1974), Mieczysław Rawicz-Mysłowski (1896–1939), Stefan Hanka-Kulesza (1892–1964), Tadeusz Zieleniewski (1887–1971) i Waław Klaczyński (1887–1939).



Szef Sztabu Generalnego (Głównego) WP gen. dyw. Tadeusz Piskor, wiceministrowie spraw wojskowych gen. dyw. Janusz Głuchowski i gen. dyw. Kazimierz Fabrycy
(domena publiczna)

¹⁴³ Kariera ppłk. Roweckiego zawisła na włosku w 1926 r., gdy spotkał marszałka Piłsudskiego i został zapytany o to, co robił w czasie wypadków majowych. Rowecki zgodnie z prawdą odpowiedział, że nie brał udziału w walkach (pracował w Wojskowym Instytucie Naukowo-Badawczym), ale gdyby brał, to stanąłby po stronie rządowej. Odważna wypowiedź nie zaszkodziła mu w karierze. Jego wartość jako oficera i legionowa przeszłość przeważały. Sytuacja z Roweckim dobrze oddaje sposób oceny oficerów przez Piłsudskiego. Cenił ich legionową przeszłość, ale także charakter i niezłomność. Nie znosił ludzi nijakich i niezdecydowanych. Nie zmienia to jednak faktu, że począwszy od 1927 r., usuwał z wojska ludzi, którzy nie stanęli po jego stronie w maju 1926 r.; ibidem, s. 195–197.



Inspektor armii gen. bryg. Stanisław Burhardt-Bukacki, dowódca Okręgu Korpusu nr I w Warszawie gen. bryg. Mieczysław Ryś-Trojanowski, szef Departamentu VIII Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. bryg. lek. Stanisław Roupert
(domena publiczna)



Dowódca 18. Dywizji Piechoty w Łomży gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski, dowódca Podlaskiej Brygady Kawalerii gen. bryg. Ludwik Kmicic-Skrzyński, dowódca Armii Krajowej gen. dyw. Stefan Grot-Rowecki
(domena publiczna)

Legionowa przeszłość i internowanie w Beniaminowie pomogły wielu w karierze politycznej i urzędniczej. Bez wątpienia najwyżej zaszedł Felicjan Sławoj Składkowski (1885–1962), ostatni prezes Rady Ministrów II Rzeczypospolitej (1936–1939). Zanim został premierem, pełnił wiele ważnych funkcji w wojsku i we władzach cywilnych. Był między innymi: szefem Departamentu VIII Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych (1924–1926), ministrem spraw wewnętrznych

(1926–1931) oraz II wiceministrem spraw wojskowych (1931–1936)¹⁴⁴. Składkowski został zapamiętany także jako płodny autor wspomnień, apologeta Marszałka i energiczny propagator higieny w społeczeństwie¹⁴⁵.

W składach rządów RP znaleźli się także: Kazimierz Młodzianowski (1880–1928), minister spraw wewnętrznych, oraz Ignacy Boerner (1875–1933), minister poczt i telegrafów. Po 1930 roku Boerner nie przysłużył się łączności wojskowej. Chociaż był szefem cywilnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, mieszał się w planowanie organizacji łączności na wyższych szczeblach dowodzenia w wojsku, co zresztą kontynuował jego następca Emil Kaliński¹⁴⁶.

Wiceministrem opieki społecznej i osobistym lekarzem marszałka Piłsudskiego (w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości) był więzień Beniaminowa Eugeniusz Piestrzyński (1887–1961). Piestrzyński po latach uczestniczył w sekcji zwłok Józefa Piłsudskiego po jego śmierci 12 maja 1935 roku¹⁴⁷.

Prestiżowe stanowiska wojewodów także trafiały w ręce internowanych legionistów. Urzędy wojewody tarnopolskiego, krakowskiego i poznańskiego piastował Mikołaj Kwaśniewski (1871–1941). Wojewodą został także Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957). Jeszcze w czasie pobytu w wojsku pułkownik Biernacki „wsławił się” brutalnością wobec posłów opozycyjnego Centrolewu osadzonych w twierdzy w Brześciu – więzieniu, którym kierował¹⁴⁸. Po odejściu z wojska był wojewodą nowogrodzkim, a następnie poleskim, któremu podlegało więzienie w Berezie

¹⁴⁴ S. Koper, *W służbie i pracy*, „Dwudziestolecie międzywojenne”, t. 20, Warszawa 2013, s. 116–118.

¹⁴⁵ Przez szczególne zamięłowanie do krzewienia kultury sanitarnej Składkowski stał się obiektem żartów i drwin. Krążyło o nim mnóstwo anegdot. Od jego drugiego imienia przyjęła się nazwa wolnostojącego ustępu – sławojki; M. Pakuła, *Sławojka rodem z Białobrzegów?*, „Gazeta Miejskowa” 2006, nr 34, s. 6.

¹⁴⁶ Boerner zaproponował oparcie wojskowej sieci łączności na wysokich szczeblach dowodzenia o linie telefoniczne Poczty Polskiej, co skończyło się katastrofą we wrześniu 1939 r. Linie napowietrzne zostały przez Niemców zbombardowane w pierwszych dniach wojny i łączność została sparaliżowana; M. Pakuła, *Niesprawny nerw armii*, „Polska Zbrojna”, 2011, nr 25 (751), s. 64–65.

¹⁴⁷ W czasie sekcji zwłok Marszałka panowała pełna napięcia atmosfera, którą próbował rozładować dr Piestrzyński, mówiąc do dr. Kalicińskiego otwierającego czaszkę: „Czy Komendant miał zapalenie mózgu?”. Gen. Wieniawa-Długoszowski zrobił Piestrzyńskiemu awanturę za niestosowne zachowanie; W. Kalicki, *12 maja 1935 r. Nie ma Ziuka*, http://wyborcza.pl/1,76842,7867690,12_maja_1935_r_Nie_ma_Ziuka.html, stan z dnia 3 grudnia 2014 r.

¹⁴⁸ Według Składkowskiego Piłsudski osobiście dawał wskazówki wiernemu Biernackiemu w zakresie traktowania zatrzymanych w Brześciu i potem wynagrodził go za wykonanie zadania; F. Składkowski, *Pęk kluczy*, Łomianki 2008, s. 43–44.

Kartuskiej¹⁴⁹. Brutalny Biernacki był jednocześnie zdolnym pisarzem i poetą. Słynna *Pieśń o Wodzu Miłym* wyszła właśnie spod jego pióra. Urzędnikiem państwowym był także Józef Reli-dzyński (1886–1964), chociaż został zapamiętany bardziej jako poeta, dziennikarz, scenarzysta i prozaik¹⁵⁰.



Prezes Rady Ministrów Felicjan Sławoj Składkowski, Minister Poczty i Telegrafów Ignacy Boerner, Wojewoda Poleski Wacław Kostek-Biernacki
(domena publiczna)

W Beniaminowie internowano trzech braci Starzyńskich. Najstarszy z rodzeństwa Roman (1890–1938) piastował w latach 30. urzędy: dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej oraz dyrektora Polskiego Radia. Mieczysław (1891–1942) był wojewodą stanisławowskim, a najmłodszy Stefan (1893–1943) został zapamiętany jako bohaterski prezydent Warszawy. Stefan Starzyński już od 1905 roku był członkiem organizacji niepodległościowych, a po 1914 roku żołnierzem I Brygady Legionów, z którą przeszedł cały szlak bojowy. W czasie internowania w Beniaminowie

¹⁴⁹ S. Koper, *Rządy sanacji 1926–1939*, „Dwudziestolecie międzywojenne”, t. 14, Warszawa 2013, s. 56–78. Biernacki przeżył II wojnę światową, po której trafił do stalinowskiego więzienia. Komuniści chcieli wziąć na nim odwet za Brześć i Berezę. Skazano go na śmierć, potem karę zamieniono na 10 lat więzienia, ale ostatecznie wyszedł na fali odwilży w 1955 r. Dwa lata później schorowany zmarł; A. Leszczyński, *Polski obóz koncentracyjny*, „Ale historia!” 2013, nr 3 (4), s. 26.

¹⁵⁰ A. Roliński, *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć... Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918, antologia*, Kraków 1996, s. 478.

nie zdecydował się na opuszczenie obozu i wstąpienie do Polskiej Siły Zbrojnej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości służył w wojsku do 1921 roku, a następnie pracował w administracji państwowej. Od 1934 roku był komisarzycznym prezydentem Warszawy, który wsławił się niezłomną postawą we wrześniu 1939 roku. Zginął w niewoli niemieckiej¹⁵¹.



Prezydent Warszawy Stefan Starzyński
(domena publiczna)

Kazimierz Stamirowski (1884–1943) kierował bankami: Państwowym Bankiem Rolnym i Bankiem Akceptacyjnym. Wcześniej, będąc jeszcze wojsku (w stopniu podpułkownika), towarzyszył marszałkowi Piłsudskiemu w drodze na słynną rozmowę z prezydentem Wojciechowskim na moście Poniatowskiego w Warszawie 12 maja 1926 roku. Stamirowski należał do bliskich, zaufanych współpracowników Józefa Piłsudskiego¹⁵². Adam Koc (1891–1969) także zrobił karierę w sferach finansowych. Był wiceministrem skarbu (1930–1936), a potem na krótko prezesem Banku Polskiego (1936)¹⁵³.

Na pograniczu wojska i polityki działała „grupa pułkowników” stanowiąca najbliższe otoczenie marszałka Piłsudskiego. Oficerowie ci mieli ogromny, chociaż nieformalny wpływ na życie państwa po zamachu majowym w 1926 roku, a zwłaszcza po 1930 roku. W skład tej elitarnej

¹⁵¹ A. Kardaszewicz, *Stefan Starzyński*, Warszawa 2000, s. 9–78.

¹⁵² A. Stamirowski, *Oficer z mostu Poniatowskiego*, http://tc.ciechanow.pl/aktualnosc-2177-oficer_z_mostu_poniatowskiego.html, stan z dnia 3 grudnia 2014 r.

¹⁵³ M. Romeyko, op. cit., s. 558.

grupy, jądra sanacji, weszli także wspomniani wcześniej więźniowie Beniaminowa: Adam Koc¹⁵⁴ oraz Ignacy Boerner i Felicjan Sławoj Składkowski¹⁵⁵. Z kolei parlamentarzystami zostali Stefan Dąbkowski (1884–1962) i Tadeusz Młodkowski (1887–1960), także więźniowie beniaminowscy.

Wojsko i polityka II Rzeczypospolitej były zdominowane przez legionistów. Marszałek Józef Piłsudski, trzymający przez wiele lat ster państwa, ze zrozumiałych przyczyn otaczał się ludźmi, do których miał zaufanie, więc siłą rzeczy były to osoby o proveniencji legionowej. Nie oznacza to, że byli to ludzie mierni, których jedynym atutem była legionowa przeszłość. W większości legionieści byli osobami zdolnymi i oddanymi Polsce. Po 1931 roku coraz większy wpływ na państwo zdobywała nieformalna „grupa pułkowników”, która realizowała linię Piłsudskiego, by po jego śmierci de facto przejąć władzę¹⁵⁶.

¹⁵⁴ Adam Koc był twórcą Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), prawicowej organizacji propaństwowej aspirującej do bycia „ogólnonarodową partią”; M. Urłowski, *Warszawa 1937: Czy spiskowcy przygotowywali dla swych wrogów „Noc św. Bartłomieja”?*, „21. Wiek. History Revue” 2013, nr 4, s. 17.

¹⁵⁵ B. Kruszyński, op. cit., s. 410.

¹⁵⁶ „Pułkownicy” współdziałali zgodnie jeszcze za życia Piłsudskiego, ale po jego śmierci podzielili się. Grupa Edwarda Śmigłego-Rydza wyeliminowała najstarszych piłsudczyków: Walerego Sławka, Aleksandra Prystora oraz innych z nimi związanych, a następnie przejęła w całości wpływ na życie państwa. Do grupy Śmigłego-Rydza należeli więźniowie Beniaminowa: Felicjan Składkowski i Adam Koc; J. Piotrowski, *Piłsudczycy u władzy*, „Mówią Wieki” 2006, nr 5, s. 17.

Zakończenie

Legiony Polskie nie były najliczniejszą formacją wojskową walczącą o niepodległość Ojczyzny na frontach I wojny światowej. Były jednak okryte chwałą bojową oraz nimbem niezłomności i bezprzykładnego poświęcenia dla sprawy polskiej. Do dziś Legiony otoczone są piękną legendą, a ich żołnierze stawiani są za wzór patriotyzmu. W dyskusji publicznej od lat pojawiają się nie-liczne głosy krytykujące umieszczanie na piedestale akurat tej formacji zbrojnej oraz jej twórcy i ideowego przywódcy Józefa Piłsudskiego. Poglądy te, w znikomej części słuszne, nie mogą zaciemnić roli i znaczenia Legionów oraz ich żołnierzy, tak w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu.

Ostatni okres istnienia Legionów Polskich, opisany w tej książce, był ważny. Wycofanie formacji z frontu było wspólnym pomysłem Niemców i Austriaków. Intencje tej decyzji były zgoła inne, ale przeniesienie żołnierzy pułków legionowych na Mazowsze ocaliło ich życie, które przedtem tracili na froncie wschodnim w walce z Rosjanami, a często i z rodakami przymusowo wcielonymi do carskiego wojska. Zachowano w ten sposób elitę wojska, ludzi wprawionych w boju, ale i doskonale wykształconych. Oficerowie służący w Legionach uczestniczyli potem w budowaniu zrębów II Rzeczypospolitej, dowodzili w wojnie z bolszewikami w latach 1919–1920 oraz w II wojnie światowej, kierowali urzędami państwowymi w okresie międzywojennym.

Ikoną Legionów był oczywiście Józef Piłsudski. Ten nieposiadający wykształcenia wojskowego i doświadczenia politycznego buntownik i rewolucjonista został z czasem osobą numer jeden w armii i państwie. Był człowiekiem mającym wiele przywar i słabości, ale nigdy nie stawiał spraw osobistych ponad dobro Ojczyzny, można powiedzieć więcej – walka o Polskę była jego najważniejszym celem życiowym. Współpracownicy Piłsudskiego, w tym jego towarzysze broni z Legionów, byli w większości ludźmi ideowymi, lecz w tak dużej grupie znalazły się też osoby, które splamiły swoimi czynami honor ludzki i żołnierski.

Pobyty żołnierzy Legionów Polskich w Zegrzu Południowym i Białobrzegach jest piękną i ciekawą kartą lokalnej historii. Przechodząc obok budynków koszarowych w wymienionych miejscowościach, warto wspomnieć oficerów, podoficerów i szeregowych, którzy przebywali tam ponad sto lat temu. Nie każda miejscowość, nie każda gmina w Polsce może poszczycić się obecnością na jej terenie tak słynnych żołnierzy.

Biogramy wybranych oficerów związanych z pobytem Legionów Polskich w Zegrzu Południowym

Płk Józef Haller (1873–1960), dowódca II Brygady Legionów Polskich

W 1890 roku wstąpił do korpusu kadetów w Hranicach (Czechy), a potem studiował na wydziale artylerii w Wojskowej Akademii Technicznej w Mödling (Austria). W 1895 roku został oficerem i przydzielono go do 11. Pułku Artylerii we Lwowie, a potem do 33. Pułku Artylerii w Stanisławowie. W 1909 roku został dowódcą 43. Dywizjonu Haubic. W 1912 roku przeszedł w stan spoczynku, wydzierżawił majątek ziemski i zajął się pracą społeczną. Po wybuchu I wojny stał się jednym z organizatorów Legionu Wschodniego. Po jego likwidacji objął dowodzenie nad 1. batalionem 3. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Na początku października 1914 roku, po przeniesieniu na front karpacki, objął dowództwo nad 1. i 4. batalionem 3. pp, a potem nad całym pułkiem. Jego oddział stoczył boje pod Rafajłową, Nadwórną i Mołotkowem. W walkach pod Pasieczną 9 listopada 1914 roku został ranny. 4 marca 1915 roku awansowany do stopnia pułkownika, rozpoczął działania organizacyjne związane z formowaniem II brygady. 5 maja 1915 roku uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu. 13 lipca 1916 roku mianowany został dowódcą II Brygady Legionów, która w pierwszej połowie 1917 roku stacjonowała w Zegrzu Południowym. W nocy z 15 na 16 lutego 1918 roku, w proteście wobec postanowień traktatu brzeskiego, będąca pod jego rozkazami II brygada przedarła się przez front austriacko-rosyjski pod Rarańczą i 6 marca połączyła się z oddziałami II Korpusu Polskiego. 28 marca 1918 roku objął dowództwo nad II korpusem. 11 maja 1918 roku w bitwie pod Kaniowem oddziały korpusu zostały rozbite. Unikając niewoli, Haller dotarł do Moskwy, a następnie przez Murmańsk do Francji, gdzie został dowódcą Armii Polskiej. Po powrocie do Polski był dowódcą Frontu Południowo-Wschodniego, następnie dowodził Frontem Południowo-Zachodnim. Pod koniec października 1919 roku powierzono mu dowództwo Frontu Pomorskiego. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku został członkiem Rady Obrony Państwa oraz Generalnym Inspektorem Armii

Ochotniczej i dowódcą Frontu Północnego. W latach 1922–1923 pozostawał w stanie nieczynnym i był posłem. Po rezygnacji z mandatu powrócił do służby wojskowej. W 1926 roku został zwolniony ze stanowiska i przeniesiony w stan spoczynku. Następnie prowadził gospodarstwo w Gorzuchowie na Pomorzu. We wrześniu 1939 roku przekroczył granicę polsko-rumuńską i przez Jugosławię przedostał się do Francji. 3 października 1939 roku mianowany został ministrem bez teki w rządzie gen. Władysława Sikorskiego. Następnego dnia powołany do służby czynnej, pozostawał w dyspozycji Naczelnego Wodza. 10 października 1939 roku stanął na czele komisji mającej wyjaśnić przyczyny klęski w wojnie obronnej. Na przełomie 1939 i 1940 roku przebywał w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, zachęcając tamtejszą Polonię do wstępowania w szeregi powstającego we Francji Wojska Polskiego. Po klęsce Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. Do 1947 roku pozostawał w dyspozycji Naczelnego Wodza. Po wojnie zamieszkał w Londynie. Aktywnie uczestniczył w emigracyjnym życiu politycznym. Zmarł 4 czerwca 1960 roku w Londynie. W 1993 roku jego szczątki powróciły do kraju i zostały złożone w kościele garnizonowym pod wezwaniem św. Agnieszki w Krakowie.

T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991

Płk Bolesław Roja (1876–1940), dowódca III Brygady Legionów Polskich

W 1895 roku wstąpił do szkoły kadetów w Wiedniu. W 1899 roku otrzymał awans na stopień podporucznika i został przydzielony do 36. Pułku Piechoty w Kołomyi. Ze względu na zły stan zdrowia w 1905 roku poprosił o przeniesienie do rezerwy. Później był zatrudniony jako urzędnik krakowskiego magistratu, studiował też prawo i medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich. Jego zadaniem było sformowanie 4. batalionu 2. pułku II brygady. W czasie walk w Karpatach został ranny. W czerwcu 1917 roku objął dowodzenie nad III Brygadą Legionów. 14 (13) czerwca 1917 roku przybył odebrać przysięgę od 5. pp stacjonującego w Zegrzu Południowym. Po kryzysie przysięgowym rozpoczął służbę w armii austriackiej. W tym czasie popadł w konflikt z innymi oficerami Legionów, ponieważ namawiał internowanych legionistów do wstąpienia w szeregi Polskiego Korpusu Posiłkowego. Został zwolniony z armii i powrócił do Krakowa. 31 października 1918 roku z nominacji Polskiej

Komisji Likwidacyjnej objął dowodzenie nad wszystkimi oddziałami Wojska Polskiego tworzącymi się w Galicji. Był jednym z dowódców odsieczy Lwowa. Od stycznia 1919 roku dowodził 2. Dywizją Piechoty Legionów na froncie bolszewickim. Na początku sierpnia 1920 roku otrzymał zadanie dowodzenia 2. Armią na północnym odcinku frontu. Krytykował koncepcje dowództwa i był oskarżany o defetyzm. Wskutek tego został odsunięty od dowodzenia – od września 1920 roku był w rezerwie. W 1922 roku całkowicie wycofał się z działalności publicznej. Zarządzał majątkiem ziemskim Radziwiłłów w Jadwisinie k. Serocka. W maju 1926 roku poparł przewrót Piłsudskiego, ale z czasem zaczął krytycznie spoglądać na rządy piłsudczykowski. Związał się ze Stronnictwem Chłopskim i stanął w opozycji wobec władzy. W 1939 roku, chociaż był bardzo ciężko chory, włączył się w działalność podziemną Polskiego Czerwonego Krzyża. W marcu 1940 roku został aresztowany przez Niemców i osadzony na Pawiaku. W maju przetransportowano go do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Został zamordowany 27 maja 1940 roku. Symboliczny grób generała znajduje się na Powązkach Wojskowych w Warszawie.

A. Kozłowska, *Bolesław Roja*, Warszawa 2021

Ppłk Michał Żymierski [Łyżwiński, Żymirski] (1890–1989), dowódca 5. Pułku Piechoty III Brygady Legionów Polskich (przed kryzysem przysięgowym)

W młodości związał się z młodzieżową organizacją „Zarzewie”, a potem z Polskimi Drużynami Strzeleckimi. W latach 1911–1912 odbył służbę w armii austriackiej. Podczas I wojny światowej służył w Legionach Polskich, początkowo jako dowódca kompanii i batalionu I brygady. Walczył m.in. pod Laskami i w okolicach Twierdzy Dęblin, gdzie 23 października 1914 roku został ciężko ranny. Od 1916 roku był dowódcą pułków w I i II brygadzie. Przed kryzysem przysięgowym latem 1917 roku dowodził krótko 5. pułkiem III brygady. W lipcu 1917 roku został dowódcą 2. pp w Polskim Korpusie Posiłkowym. W lutym 1918 roku, po traktacie brzeskim, był inicjatorem buntu II Brygady Legionów i przebicia się jej przez front pod Rarańczą na Bukowinie. Po przejściu frontu został szefem sztabu II Korpusu Polskiego w Rosji. Po rozbrojeniu korpusu przez Niemców po bitwie pod Kaniowem w maju 1918 roku służył na stanowiskach dowódczych w POW. Od

stycznia 1919 roku w Wojsku Polskim. W marcu 1919 roku został mianowany dowódcą Ciechanowskiego Okręgu Wojskowego. W latach 1919–1920 uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Był dowódcą II Brygady, a następnie 2. Dywizji Piechoty Legionów. W latach 1922–1923 studiował w Wyższej Szkole Wojennej w Paryżu, następnie odbył staż we francuskim Sztabie Generalnym. 1 grudnia 1924 roku, w wieku 35 lat, został mianowany generałem brygady. Wyznaczono go na stanowisko zastępcy szefa Administracji Armii do spraw uzbrojenia. W czasie przewrotu majowego w 1926 roku stanął po stronie wojsk rządowych i po ich klęsce został aresztowany. Po rozmowie z Piłsudskim uwolniono go, jednak już 6 września 1927 roku został skazany na 5 lat więzienia z degradacją, za nadużycia finansowe przy dostawach dla armii. Przebywał w więzieniu na warszawskim Mokotowie i w Cieszyńcu do 1931 roku. Wówczas nawiązał pierwsze kontakty z komunistami. W późniejszym okresie przebywał we Francji, gdzie wstąpił do Komunistycznej Partii Polski. W 1932 roku zwerbował go do współpracy sowiecki wywiad. Żymierski dostarczał NKWD informacje na temat organizacji i wyszkolenia Wojska Polskiego, transakcji Ministerstwa Spraw Wojskowych we Francji, a także werbował agentów dla wywiadu ZSRR z korpusu oficerskiego WP. W październiku 1938 roku wrócił do Polski. W 1939 roku bezskutecznie ubiegał się o powrót do wojska. W czasie okupacji niemieckiej utrzymywał kontakty z komunistyczną grupą „Młot i Sierp”. W lutym 1940 roku konspiracyjny sąd obywatelski uznał aresztowanie i wyrok z 1927 roku za polityczny i zrehabilitował Żymierskiego. Od 1942 roku ponownie współpracował z wywiadem sowieckim, próbując przeniknąć do struktur różnych organizacji konspiracyjnych. Od wiosny 1943 roku był związany z Polską Partią Robotniczą, Gwardią Ludową, a później Armią Ludową. 21 lipca 1944 roku został naczelnym dowódcą Wojska Polskiego, a w latach 1945–1949 był ministrem obrony narodowej. 3 maja 1945 roku otrzymał nominację na Marszałka Polski. W latach 1953–1955 ponownie znalazł się w więzieniu z powodów politycznych. W ramach czystek stalinowskich został aresztowany i poddany przesłuchaniom przez Informację Wojskową, po czym oskarżono go o współpracę z obcym wywiadem. 19 sierpnia 1955 roku został zwolniony i zrehabilitowany. Po zwolnieniu nie odegrał już istotnej roli, zajmując w latach 1956–1967 stanowisko wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego. W 1981 roku poparł publicznie wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Zmarł 15 października 1989 roku. Pochowano go w Alei Zasłużonych Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie.

H. P. Kosk, *Generalicja polska*, t. 2, Pruszków 2001.

Mjr Mieczysław Trojanowski (1881–1945), dowódca 5. Pułku Piechoty III Brygady Legionów Polskich (w czasie kryzysu przysięgowego)

W czasie studiów w Krakowie związał się z ruchem niepodległościowym. Brał udział w rewolucji 1905 roku i został aresztowany w związku z podejrzeniami o udział w przygotowaniach do zamachu na generała-gubernatora warszawskiego. Od 1908 roku działał w Galicji w kierownictwie Związku Walki Czynnej. Od początku I wojny światowej w Legionach Polskich. Walczył w bitwach pod Krzywopłotami, Konarami i Kostiuchnówką. Latem 1917 roku, w czasie kryzysu przysięgowego w Legionach, dowodził 5. pp stacjonującym w Zegrzu Południowym. Po kryzysie przysięgowym był internowany w Beniaminowie (Białobrzegach), a następnie więziony przez Niemców w obozach w Rastatt, Holzmünden i Werl. Na początku listopada 1918 roku objął dowództwo Okręgu Wojskowego w Chełmie i 35. Pułku Piechoty. Na czele tego oddziału walczył na wojnie z bolszewikami. 20 maja 1920 roku przekazał dowództwo pułku i objął dowództwo XVII Brygady Piechoty. 2 września 1920 roku został wyznaczony na stanowisko dowódcy 9. Dywizji Piechoty. Dywizję dowodził do końca lipca 1926 roku. 31 lipca 1926 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki mianował go dowódcą Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu nad Bugiem. W 1935 roku został przeniesiony na stanowisko dowódcy Okręgu Korpusu nr I w Warszawie. Służbę na tym stanowisku pełnił do września 1939 roku. 4 września opuścił stolicę wraz ze sztabem DOK I. Zgodnie z planem mobilizacyjnego rozwinięcia DOK I miało koordynować działania Armii „Prusy” i Armii „Modlin” w obronie stolicy oraz na linii Wisły od Modlina do Dębina. Uczestniczył w organizowaniu nowych oddziałów WP, w tym w ramach Armii „Lublin” – z żołnierzami znajdujących się w okolicy Mińska Mazowieckiego, Brześcia, Kowla, Szacka i Włodzimierza Wołyńskiego. Po agresji ZSRR na Polskę przedostał się na Węgry. Uczestniczył tam w organizowaniu przerzutów polskich żołnierzy przez Jugosławię do Francji. Po zajęciu Węgier przez Niemcy, w wyniku zdrady został aresztowany i umieszczony w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, gdzie zamordowano go 4 kwietnia 1945 roku.

T. Kryska-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991

Mjr Józef Zając (1891–1963), dowódca 5. Pułku Piechoty III Brygady Legionów Polskich (po kryzysie przysięgowym)

Od 1912 roku należał do Związku Strzeleckiego, a później służył w Legionach Polskich – w 3. Pułku Piechoty jako dowódca plutonu, kompanii, batalionu i pułku. W czerwcu i lipcu 1917 roku przebywał na kursie szkoleniowym w Ostrowi Mazowieckiej. 1 sierpnia 1917 roku objął dowództwo 5. Pułku Piechoty w Zegrzu Południowym. Funkcję tę zaczął sprawować po odmowie złożenia przysięgi przez pułk i po internowaniu jego dowódcy mjr. Mieczysława Trojanowskiego. We wrześniu Zając został dowódcą 3. Pułku Piechoty Polskiego Korpusu Posiłkowego w Przemyślu. Odbił kampanię karpacką, besarabską i wołyńską. 15 marca 1918 roku przeszedł front z II brygadą płk. Józefa Hallera. 11 maja 1918 roku w bitwie pod Kaniowem dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł, przedostając się do Francji, gdzie służył w Armii Polskiej. Od maja 1919 roku w Wojsku Polskim w kraju. Pod koniec października 1919 roku został skierowany na studia do Wyższej Szkoły Wojennej w Paryżu. Po powrocie został skierowany na front wojny polsko-bolszewickiej. W maju 1921 roku został oficerem sztabu gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Od 16 stycznia 1922 roku pełnił funkcję szefa Oddziału I Sztabu Generalnego. W kwietniu 1923 roku ukończył kurs informacyjny przy Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, a w październiku 1924 roku kurs informacyjny dla generałów i pułkowników w Paryżu. 1 grudnia 1924 roku został awansowany na generała brygady. 12 kwietnia 1926 roku został mianowany dowódcą 23. Dywizji Piechoty w Katowicach. 27 kwietnia 1936 roku powierzono mu pełnienie obowiązków dowódcy Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, po czym 20 lipca tegoż roku został dowódcą Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie. 3 sierpnia 1936 roku Prezydent RP mianował go Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa. Od marca 1939 roku był Naczelnym Dowódcą Lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej. Po klęsce w 1939 roku przedostał się przez Rumunię do Francji, gdzie 6 października powierzono mu pełnienie obowiązków dowódcy Lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej. 22 lutego 1940 roku został dowódcą Polskich Sił Powietrznych. Po klęsce Francji ewakuował się do Wielkiej Brytanii, gdzie 1 lipca 1940 roku został zwolniony z dotychczasowego stanowiska. We wrześniu 1940 roku otrzymał nominację na zastępcę dowódcy I Korpusu w Szkocji. Rok później objął dowództwo Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie. 3 maja 1942 roku został awansowany do stopnia generała dywizji. Po ewakuacji Armii Polskiej z ZSRR na Bliski Wschód był zastępcą dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie, a potem dowódcą I Korpusu Pancerno-Motorowego

w Szkocji. Następnie pełnił funkcję Inspektora Wyszkożenia Wojska. Po demobilizacji w 1948 roku osiedlił się w Edynburgu, gdzie rozpoczął studia z dziedziny psychologii i historii sztuki, otrzymując w 1951 roku po raz drugi stopień naukowy doktora filozofii z zakresu psychologii. Do 1957 roku pracował na Uniwersytecie Edynburskim, po czym przeprowadził się do Kanady. Zmarł 12 grudnia 1963 roku w Ottawie, gdzie został pochowany.

P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994

Kpt. Józef Wilczyński (1890–1939), dowódca batalionu 5. Pułku Piechoty III Brygady Legionów Polskich (w czasie kryzysu przysięgowego)

W latach 1912–1913 służył w austriackim 16. Pułku Piechoty Obrony Krajowej w Krakowie. Od października 1912 roku związany był z Polskimi Drużynami Strzeleckimi. 6 sierpnia 1914 roku znalazł się w składzie organizowanej I Brygady Legionów Polskich i do lipca 1917 roku służył jako dowódca kompanii, a następnie batalionu w 5. Pułku Piechoty. Po kryzysie przysięgowym w Legionach Polskich, za odmowę złożenia przysięgi, przymusowo jako poddany austriacki został wcielony do armii austriackiej i wysłany na front francuski oraz włoski. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W maju 1920 roku został kometendantem Kijowa. Następnie dowodził 6. Dywizją Piechoty, samodzielną grupą w składzie 3. Armii i XIV Brygadą Piechoty. Od września 1920 do września 1921 roku dowodził XIII Brygadą Piechoty. W 1921 roku zmienił nazwisko na Olszyna-Wilczyński. Od 1922 roku pełnił służbę w Dowództwie Okręgu Korpusu nr V w Krakowie na stanowisku szefa Saperów i Inżynierii. 13 lipca 1923 roku został przeniesiony do Departamentu V Inżynierii i Saperów Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisko szefa Wydziału I. 10 października 1924 roku trafił do organizującego się Korpusu Ochrony Pogranicza i z dniem 17 października objął stanowisko dowódcy 2. Brygady Ochrony Pogranicza w Baranowiczach. 10 października 1925 roku objął dowództwo 1. Brygady Ochrony Pogranicza w Zdobunowie. 16 marca 1927 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki awansował go na generała brygady. W tym samym miesiącu mianowany został dowódcą 10. Dywizji Piechoty w Łodzi, którą dowodził do 1935 roku. W latach 1935–1937 był dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. 9 lutego 1938 roku został dowódcą

Okręgu Korpusu nr III w Grodnie. We wrześniu 1939 roku dowodził Grupą Operacyjną „Grodno”. 22 września jego samochód został zatrzymany przez radzieckie czołgi w Nowikach. Generała zamordowano. Jego mogiła znajduje się w miejscowości Sopoćkinie k. Grodna, a symboliczna na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Z. Mierzwiński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990

Kpt. Włodzimierz Raczyński (1891–1938), dowódca batalionu 5. Pułku Piechoty III Brygady Legionów Polskich (w czasie kryzysu przysięgowego)

Od 1910 roku należał do tajnej organizacji niepodległościowej „Armia Polska”, a od 1912 do Polskich Drużyn Strzeleckich w Krakowie. Po wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany do armii austro-węgierskiej. Ponieważ nie został przydzielony do Legionów Polskich, będąc ranny pod Bełżcem, uciekł ze szpitala wojennego, po czym pod pseudonimem Raczyński (pamiętnie nazwisko matki) wstąpił do I Brygady Legionów. Służył w 5. Pułku Piechoty. Po kryzysie przysięgowym w Legionach, od lipca 1917 do maja 1918 roku był internowany w Beniaminowie. 1 maja 1918 roku wstąpił do Polskiej Siły Zbrojnej. W listopadzie 1918 roku brał udział w akcji rozbrajania wojsk niemieckich. Po odzyskaniu niepodległości został szefem sztabu grupy operacyjnej gen. Leona Berbeckiego, walcząc z nią na froncie wschodnim do lutego 1919 roku. 2 stycznia 1919 roku szef Sztabu Generalnego WP zezwolił mu na używanie własnego nazwiska „Maxymowicz” z prawem zachowania pseudonimu „Raczyński”. Następnie został przeniesiony do szkolnictwa wojskowego. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był dowódcą 105. Rezerwowego Pułku Piechoty, po czym powrócił do szkolnictwa wojskowego. 10 czerwca 1921 roku objął dowództwo Wileńskiego Pułku Strzelców, a już 27 tego miesiąca dowództwo Kowieńskiego Pułku Strzelców. Oba pułki wchodziły wówczas w skład Wojska Litwy Środkowej. Od 1 sierpnia 1922 roku do 1 marca 1925 roku był dowódcą 18. Pułku Piechoty w Skierniewicach. Od 1 marca 1925 roku dowodził 4. Brygadą Korpusu Ochrony Pogranicza w Czortkowie. Od 1927 do 1937 roku był dowódcą 4. Dywizji Piechoty w Toruniu. 24 grudnia 1929 roku Prezydent RP mianował go generałem brygady. W latach 1931–1935, w trakcie urlopów etatowego dowódcy, czasowo pełnił obowiązki dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu. 29 kwietnia 1937 roku został dowódcą

Broni Pancernych MSWojsk. Zmarł na zawał serca 24 lutego 1938 roku w hotelu „Eden” w Berlinie podczas pobytu wycieczkowego. Pochowany w Warszawie na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

W. K. Cygan, *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich*, t. 1, Warszawa 1992

Załącznik 2

Koszary w Zegrzu Południowym

Kompleks koszarowy Zegrzu Południowym (wówczas wsi Zagroby) powstał na potrzeby 1. Zegrzyńskiego Pułku Piechoty Fortecznej – załogi fortów rosyjskiej twierdzy w Zegrzu zbudowanej w latach 1890–1895. Zespół budynków postawiono na obszarze o powierzchni 31 hektarów, po zachodniej stronie Traktu Petersburskiego (dziś DK nr 61).

Kompleks składał się pierwotnie z około 60 murowanych (niektórych piętrowych) i drewnianych budynków. Budowle były typowymi obiektami użytkowymi z przełomu XIX i XX wieku wznoszonymi z czerwonej cegły. Podobnie jak w innych zespołach koszarowych, koszary w Zegrzu Południowym miały trzy sektory: teren przeznaczony na budynki służące do zakwaterowania żołnierzy, obszar z obiektami mieszkalnymi dla kadry oficerskiej, podoficerskiej i budynkami administracji oraz teren wydzielony na budowle gospodarcze.

Uwagę zwracają zachowane do dziś budynki przeznaczone na zakwaterowanie żołnierzy. Długie na ponad 100 metrów, miały po trzy klatki schodowe: dwie na szczytach i jedną pośrodku. Kondygnacje zostały podzielone na boksy ścianami prostopadłymi do długiego środkowego korytarza biegnącego przez cały budynek. Budynki kadry i administracyjne zachowały się w większości w oryginalnej postaci. Kasyno zostało rozbudowane i nie zachowało pierwotnej formy. Drewniane budynki stajenne znajdujące się na skraju kompleksu nie ocalały. Pozostały jedynie betonowe podłogi oraz fundamenty rozmieszczone wzdłuż brukowanej drogi.

Wiele budynków nie zachowało się – jest to zapewne efekt zniszczeń w czasie walk rosyjsko-niemieckich na jesieni 1944 roku.

Kubatura i powierzchnia typowych budynków koszarowych w Zegrzu Południowym

L.p.	Rodzaj budynku	Kubatura w m ³	Powierzchnia użytkowa w m ²
1.	Budynek przeznaczony na zakwaterowanie szeregowych	20960	3100
2.	Budynek administracyjny	8600	1000
3.	Budynek przeznaczony na zakwaterowanie kadry	10000	1500
4.	Budynek gospodarczy	300–2500	70–350

(opracowanie własne na podstawie dokumentów administracji koszar)



Plan koszar w Zegrzu Południowym z zaznaczeniem obiektów związanych z pobytom pułków legionowych. Kolorem żółtym zaznaczono budowle istniejące, a białym nieistniejące. Niektóre obiekty są częściowo przebudowane.

(opracowanie własne na podstawie [google.com/maps](https://www.google.com/maps))



Budynek dowództwa (fot. autor)



Budynek przeznaczony na zakwaterowanie szeregowych (fot. autor)



Jeden z budynków przeznaczonych na mieszkania kadry (fot. autor)



Rozbudowany obiekt kasyna oficerskiego. Pierwotna część to tylko parter z lewej strony zdjęcia.
(fot. autor)



Tablica upamiętniająca kryzys przysięgowy w Legionach Polskich, znajdująca się przy wjeździe do koszar.
Odsłonięto ją 17 października 2008 roku (fot. autor)

Koszary w Białobrzegach

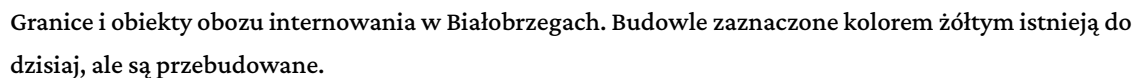
Niewielki kompleks koszarowy w Białobrzegach (wówczas ten teren nazywano jeszcze Beniaminowem – od nazwy pobliskiej wsi) powstał na potrzeby 2. Zegrzyńskiego Pułku Piechoty Fortecznej – załogi położonego w odległości około 2 kilometrów rosyjskiego fortu należącego do Twierdzy Zegrze.

Koszary oddano do użytku w 1908 roku. Składały się z około 20 parterowych i w większości murowanych budynków położonych w rzadkim, sosnowym lesie. Budynki administracyjne oraz przeznaczone dla kadry oficerskiej i podoficerskiej umieszczono w pobliżu drogi prowadzącej do fortu. Budynki przewidziane na zakwaterowanie szeregowych oraz budynki intendenckie wzniesiono przy drodze prowadzącej do Ryni.

Budowle w Białobrzegach były typowymi wojskowymi obiektami użytkowymi przełomu XIX i XX wieku zbudowanymi z czerwonej cegły (dziś otynkowane i niektórym dobudowano piętro). Wszystkie budynki osadzono na kamiennych fundamentach z bloków z różowego granitu.

W nawiasach podano wielkości dotyczące budynków, którym dodano piętro

(opracowanie własne na podstawie dokumentów administracji koszar)



86



Budynek komendantury obozu. Dziś nr 13 z dobudowanym piętrem. (fot. autor)



Kwatera oficerów legionowych. Dziś nr 17 z dobudowanym piętrem. (fot. autor)



Kwatera oficerów legionowych. Dziś nr 19 z dobudowanym piętrem. (fot. autor)



Kwatera oficerów legionowych. Dziś nr 20 z dobudowanym piętrem. (fot. autor)



Kwatera oficerów legionowych. Dziś nr 21 z dobudowanym piętrem. (fot. autor)



Kwatera oficerów legionowych. Dziś nr 95 z dobudowanym piętrem. (fot. autor)



Kwatera ordynansów oficerów legionowych. Dziś na terenie jednostki wojskowej, z dobudowanym piętrem i skrzydłem (fot. M. Jankowski, 9. BWD DG RSZ)



Kwatera niemieckich wartowników. Dziś na terenie jednostki wojskowej, z dobudowanym piętrem (fot. M. Jankowski, 9. BWD DG RSZ)

Załącznik 3

Pomnik oficerów Legionów Polskich więzionych w Białobrzegach

Pomnik upamiętniający oficerów Legionów Polskich internowanych w latach 1917–1918 w koszarach beniaminowskich (białobrzeskich) odsłonięto w 1931 roku. Obiekt znajdował się na wspominanej już w tej książce Górcie Oliwnej – wydmowym wzgórzu, dziś nieistniejącym, a kiedyś położonym po północno-zachodniej stronie ulicy wiodącej do bramy koszar jednostki wojskowej (patrz – mapa w zał. 2).

Monument powstał z inicjatywy żołnierzy 2. batalionu radiotelegraficznego wchodzącego w skład pułku radiotelegraficznego w Warszawie. Batalion ten stacjonował w koszarach w Białobrzegach od 1924 roku i początkowo nosił nr 1, a od 1929 roku nr 2. Powstanie pomnika wspierało także środowisko dawnych więźniów obozu oraz okoliczna ludność.

Uroczystość odsłonięcia odbyła się prawdopodobnie 28 czerwca 1931 roku, tj. w przeddzień święta pułku radiotelegraficznego (według innej wersji – 26 czerwca). Brali w niej udział między innymi: Minister Poczty i Telegrafów Ignacy Boerner, więzień Beniaminowa, oraz dowódca Okręgu Korpusu nr I w Warszawie – zdający obowiązki gen. bryg. Jan Wróblewski oraz przyjmujący je gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz, więzień Beniaminowa. Gospodarzami uroczystości byli dowódca pułku radiotelegraficznego ppłk Zygmunt Karaffa-Kraeuterkraft oraz dowódca 2. batalionu mjr Mieczysław Ornatowski.

Pomnik miał kształt czworokątnego ostrosłupa ściętego, wymurowanego z kamieni i posadowionego na granitowych blokach. Na szczycie znajdowała się spiżowa rzeźba przedstawiająca orła zrywającego łańcuchy. Umieszczono również tablicę z napisem:

*NIEZŁOMNYM ŻOŁNIERZOM
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
OFICEROM LEGIONÓW WIĘZIONYM W BENIAMINOWIE
W ROKU 1917
ZA ODMOWĘ PRZYSIĘGI NIEMCOM*

Pomnik przetrwał II wojnę światową (zaginięła tablica), prawdopodobnie został uszkodzony w czasie walk rosyjsko-niemieckich w 1944 roku i pod koniec lat 40. rozebrano go.

Na początku XXI wieku zrodził się pomysł odbudowania monumentu. Powstał społeczny komitet odbudowy pomnika, na czele którego stanęła sołtys Sołectwa Białobrzegi Regina Sokołowska. Komitet ten, wraz z władzami gminnymi oraz przy wsparciu proboszcza ks. Krzysztofa Krzesińskiego i dowódcy 9. Pułku Dowodzenia płk. Zbigniewa Ciekanowskiego, doprowadził do powstania nowego monumentu przy skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Wczasowej.

Prace rozpoczęły się w 2002 roku, a odsłonięcie odbyło się 5 czerwca 2004 roku. Dokonali go Wójt Gminy Nieporęt Maciej Mazur, Wojewoda Mazowiecki Leszek Mizieliński, reprezentant Dowódcy Wojsk Lądowych płk Jerzy Stwora oraz przewodnicząca Komitetu Regina Sokołowska. Pomnik został poświęcony przez ordynariusza Diecezji Warszawsko-Praskiej biskupa Kazimierza Romaniuka, który wcześniej celebrował mszę świętą na boisku pobliskiej szkoły podstawowej. Uroczystość zakończyła się Apelem Poległych.

Obecny monument nawiązuje formą do pierwowzoru. Projekt, na podstawie archiwalnych fotografii, wykonało biuro Stolica, a rzeźbę orła odtworzył Jan Konarski.

Okolice pomnika to miejsce uroczystości patriotycznych. Pod monumentem są składane kwiaty z okazji świąt państwowych i wojskowych związanych z tradycją walk o niepodległość.



Uroczystość odsłonięcia pomnika, 28 czerwca 1931 roku
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Odślonięcie pomnika, 28 czerwca 1931 roku. Przemawia minister Ignacy Boerner. Pierwszy z prawej gen. bryg. Jan Wróblewski, obok gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz. Piąty od prawej dowódca pułku radiotelegraficznego ppłk Zygmunt Karaffa-Kraeuterkraft
(„Na posterunku”, 4 lipca 1931 roku)



Niemieccy żołnierze przy pomniku, okres II wojny światowej. Widoczny brak tablicy
(zbiory K. Szostka)



Uroczystość odsłonięcia odbudowanego pomnika, 5 czerwca 2004 roku
(fot. UG Nieporęt)

Załącznik 4

Obchody 100. rocznicy kryzysu przysięgowego w Legionach Polskich w 2017 roku

W 2017 roku przypadła 100. rocznica odmowy złożenia przez żołnierzy Legionów Polskich przysięgi na braterstwo broni z armiami Austro-Węgier i Niemiec. Wydarzenia tzw. kryzysu przysięgowego miały miejsce także w koszarach w Zegrzu Południowym, gdzie legioniści 5. pułku odmówili ślubowania. Gmina Nieporęt uroczystie upamiętniła rocznicę tego patriotycznego buntu legionistów.

Obchody przygotowane przez Urząd Gminy Nieporęt, Gminny Ośrodek Kultury w Nieporęcie, 9. Brygadę Wsparcia Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych i Muzeum Historyczne w Legionowie odbyły się 24 czerwca 2017 roku. Rozpoczęły się poświęceniem ronda w Białobrzegach znajdującego się na skrzyżowaniu dróg Nieporęt–Radzymin i Białobrzegi–Wolica, któremu nadano imię Legionów Polskich. Następnie złożono kwiaty przy znajdującym się obok ronda pomniku poświęconym legionistom więzionym w obozie internowania w Białobrzegach (Beniaminowie) oraz przy tablicach pamiątkowych na terenie osiedla. Potem na terenie kompleksu koszarowego 9. Brygady Wsparcia Dowodzenia w Białobrzegach została odprawiona msza polowa, którą celebrował Biskup Polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek. W dalszej części odbył się Apel Pamięci Oręża Polskiego zakończony defiladą pododdziałów wojskowych oraz koncert i pokaz musztry paradej. Następnie zaprezentowano widowisko historyczne.

Inscenizację „Odmowa złożenia przysięgi przez 5. Pułk Piechoty Legionów Polskich, 14.07.1917 roku” przygotowały Gminny Ośrodek Kultury w Nieporęcie i Muzeum Historyczne w Legionowie. Scenariusz i dialogi napisał Mirosław Pakuła, a reżyseria należała do Bogusławy Okszy-Klossi i Mirosława Pakuły. W głównych rolach wystąpili aktorzy amatorzy współpracujący z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Nieporęcie. W inscenizacji brała udział liczna grupa rekonstruktorów z całej Polski. Po zakończeniu widowiska historycznego odbył się piknik wojskowo-historyczny. Nieporęckie Stowarzyszenie Historyczne zaprojektowało okolicznościową monetę, którą wybijało wszystkim gościom swojego stoiska na pikniku.

Z okazji 100. rocznicy kryzysu przysięgowego opracowano też wystawę planszową, która była prezentowana w wielu miejscach na terenie Gminy Nieporęt oraz w Muzeum Historycznym w Legionowie. Powstał również komiks dla dzieci przedstawiający wydarzenie z 1917 roku.



Poświęcenie ronda Legionów Polskich w Białobrzegach (fot. UG Nieporęt)



Składanie kwiatów przed pomnikiem poświęconym internowanym legionistom (fot. UG Nieporęt)



Msza polowa (fot. UG Nieporęt)



Apel Pamięci Oręża Polskiego (fot. UG Nieporęt)



Pokaz musztry paradej (fot. UG Nieporęt)



Inscenizacja historyczna (fot. UG Nieporęt)



Inszenizacja historyczna (fot. UG Nieporęt)



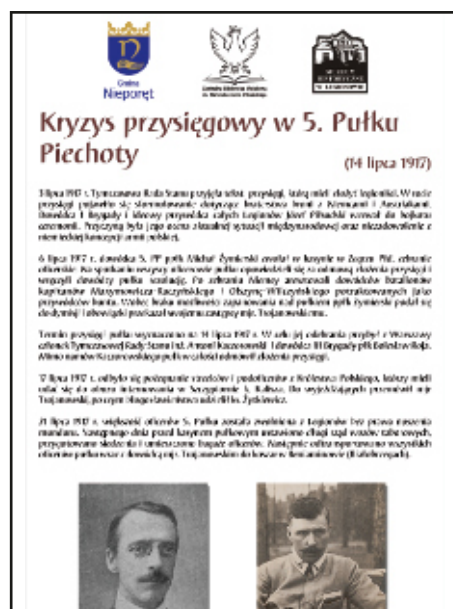
Piknik historyczno-wojskowy (fot. UG Nieporęt)



Piknik historyczno-wojskowy (fot. UG Nieporęt)



Okladka komiksu dla dzieci



Jedna z plansz wystawy okolicznościowej

Bibliografia

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe (Wojskowe Biuro Historyczne)
Muzeum Historyczne w Legionowie
Narodowe Archiwum Cyfrowe

Opracowania zwarte

- Adamczyk A., *Generał dywizji Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001
- Cygan W. K., *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich*, t. 1, Warszawa 1992
- Czerep S., *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991
- Drozdowski M., *Starzyński*, Warszawa 2006
- Gierowski W., *Polska Siła Zbrojna w przededniu niepodległości*, Warszawa 1931
- Grabowski Z., *Legiony Polskie*, Warszawa 2014
- Kardaszewicz A., *Stefan Starzyński*, Warszawa 2000
- Klimecki M., *Polskie formacje wojskowe w I wojnie światowej*, Warszawa 1994
- Klimecki M., Klimczak W., *Legiony Polskie*, Warszawa 1990
- Klimecki M., Filipow K., *Legiony to... Szkice z dziejów Legionów Polskich*, Białystok 1996
- Konarski K., *O żołnierzu polskim. Próba charakterystyki militaryzmu polskiego od początku dziejów polskich po wiek XIX włącznie*, Warszawa 1921
- Koprowski M., *Legiony. Droga do legendy. Przed wyruszeniem w pole 1906–1914*, Warszawa 2018
- Kosk H. P., *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 2, Pruszków 2001
- Kotarba A., *Pamiętnik żołnierski sierżanta I-szej Brygady Józefa Piłsudskiego*, cz. I, Warszawa 1938
- Kowalski W. T., *Rok 1918*, Warszawa 1989
- Kozłowska A., *Bolesław Roja*, Warszawa 2021
- Kruszyński B., *Kariery oficerów w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2011
- Kryska-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991
- Łowczowski G., *Piąty Pułk Piechoty Legionów „Zuchowatych”*, Londyn 1968

- Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990
- Milewska W., Nowak J. T., Zientara M., *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998
- Nowina-Konopka K., *Wspomnienia wojenne kapelana II Brygady Legionów Polskich*, Kraków 1993
- Roliński A., *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć... Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918, antologia*, Kraków 1996
- Romeyko M., *Przed i po maju*, Warszawa 1967
- Rostworowski S., *Nie tylko pierwsza brygada (1914–1918). Przed i po kryzysie przysięgowym*, Warszawa 1993
- Składkowski F. S., *Beniaminów 1917–1918*, Warszawa 1935
- Składkowski F. S., *Pęk kluczy*, Łomianki 2008
- Stachiewicz J. (red.), *Album Legionów Polskich*, Warszawa 1933
- Stachiewicz J. (red.), *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych 1914–1921*, Warszawa 1928
- Starzyński R., *Cztery lata wojny w służbie u Komendanta. Przeżycia wojenne 1914–1918*, Warszawa 1938
- Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994
- Szczepański J., *Ziemia Pułtуска w walce o niepodległość*, Pułtusk 1993
- Szczepański J. E., *Landszturm w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915–1918. Formacja głębokich rezerw*, Legionowo 2012
- Szczepański J. E., *Niemiecka Piechota Zapasowa w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915–1918*, Warszawa 2008
- Ziobroń R., *Historia żołnierza tułacza. Działalność emigracyjna gen. Władysława Bortnowskiego*, Rzeszów 2009
- Zuziak J., *Generał Marian Kukiel 1885–1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997

Artykuły

- Barth F., *Sprawozdanie z działalności Inspekcji Wyszkołenia Wojska Polskiego*, „Niepodległość” 1978, t. 11
- Bławdziewicz W., *Raz jeszcze o piśmie obozu jeńców w Beniaminowie – „Sprzymierzeniec”*, „Rocznik Legionowski” 2008, t. 3

- Bojarski A., „Cierpiętnicy” z *Beniaminowa*, „Mówią Wieki” 2015, nr 8
- Gołębiewski G., *Stefan Rowecki w Beniaminowie i Polskiej Sile Zbrojnej (1917–1918)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 3
- Kołodziejczyk A., *Pisma oficerów legionowych internowanych w Beniaminowie (1917 rok)*, „Rocznik Legionowski” 2006, t. 2
- Koper S., *Rządy sanacji 1926–1939*, „Dwudziestolecie międzywojenne”, t. 14, Warszawa 2013
- Koper S., *W służbie i pracy*, „Dwudziestolecie międzywojenne”, t. 20, Warszawa 2013
- Lenkiewicz W., *Szkoła Podchorążych Piechoty 1917–1930*, [w:] *Księga pamiątkowa 1830–29 XI–1930. Szkice z dziejów szkół piechoty polskiej*, Ostrów–Komorowo 1930
- Leszczyński A., *Polski obóz koncentracyjny*, „Ale historia!” 2013, nr 3 (4)
- Maj A., *Krwawe zdarzenie w Zegrzu*, „Panteon Polski” 1929
- Pakuła M., *Kariery więźniów Beniaminowa*, „Rocznik Legionowski” 2015, t. 8
- Pakuła M., *Niesprawny nerw armii*, „Polska Zbrojna”, 2011, nr 25 (751)
- Pakuła M., *Pobyt Legionów Polskich w Zegrzu w 1917 r.*, „Rocznik Legionowski” 2008, t. 3
- Pakuła M., *Sławojka rodem z Białobrzegów?*, „Gazeta Miejsowa” 2006
- Piotrowski J., *Piłsudczycy u władzy*, „Mówią Wieki” 2006, nr 5
- Rutkowski A., *Za drutami Beniaminowa. Fragmenty z dziennika Zygmunta Żarskiego-Radońskiego*, „Niepodległość” 1929, t. 2
- Siebieszuk D., Wierzbicki S., *Struktura, organizacja i formowanie III Brygady Legionów Polskich*, „Meritum” 2016, t. 8
- Sikorski J., *Obóz wojska polskiego w Zegrzu*, „Kraj” 1918, nr 31
- Sikorski J., *Z Obozu Wojska Polskiego w Zegrzu*, „Głos” 1918, nr 20
- Urolowski M., *Warszawa 1937: Czy spiskowcy przygotowywali dla swych wrogów „Noc św. Bartłomieja”?*, „21. Wiek. History Revue” 2013, nr 4
- Wawrzyński T., *Polski Korpus Posiłkowy 1917–1918*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1987, t. 29

Prasa

- „Biuletyn Benjaminowski” 1917, nr 1, 10, 31
- „Chwila” 1917, nr 2
- „Gazetka Polowa 4. p.p.” 1917, nr 26

„Niepodległość” 1936, t. XV

„Świat” 1917, nr 15, 22

Źródła internetowe

<http://polska-zbrojna.pl>

<http://wyborcza.pl>

<http://www.dws-xip.pl>

Wykaz skrótów

bat. – batalion

CAW – Centralne Archiwum Wojskowe

DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu

GG – Generalne Gubernatorstwo

komp. – kompania

ksap – kompania saperów

LP – Legiony Polskie

MSWojsk. – Ministerstwo Spraw Wojskowych

OK – Okręg Korpusu

PKP – Polski Korpus Posiłkowy

pl. – pluton

pa – pułk artylerii

pp – pułk piechoty

pu – pułk ułanów

PSZ – Polska Siła Zbrojna

WP – Wojsko Polskie

Indeks nazwisk

B

Belina-Prażmowski Władysław	17
Berbecki Leon	29–30, 79
Beseler Hans von	5, 15–17, 20, 49, 55–57
Biernacki Wacław	49, 55–56, 67–68
Boerner Ignacy	63, 67–68, 70, 91, 93
Bończa-Uzdowski Władysław	65
Bortnowski Władysław	63–64
Brodziński Mieczysław	54
Broniewski Władysław	23
Brusiłow Aleksy	13
Buchowiecki Stefan	45
Burhardt-Bukacki Stanisław	50, 55, 57–58, 63–64, 66

C

Ciborowski Roman	45
Ciepichał Henryk	51
Cleinow n.im.	57, 61
Czachowski Jan	41
Czubiński Zdzisław	54

D

Dankl Victor	10
Dąbkowski Stefan	58, 70
Dunin-Brzeziński Jan	17

F

- Fabrycy Kazimierz 50, 64–65
Fijałkowski Czesław 63, 65–66

G

- Gaj-Celiński Ludwik 32
Galica Andrzej 13, 26
Gaładyk Janusz 65
Głuchowski Janusz 55, 58, 64–65
Godziejewski Eugeniusz 45
Gottlieb Leopold 13

H

- Haller Józef 5, 17, 19–20, 23, 26, 28, 72, 77
Hanka-Kulesza Stefan 65

J

- Jabłoński Antoni 65
Jarnuszkiewicz Czesław 64, 91, 93

K

- Kacprzycki Tadeusz 8
Kaczorowski Antoni 38–41
Kakowski Aleksander 55

Kaliński Emil	67
Karaffa-Kraeuterkraft Zygmunt	91, 93
Klaczyński Wacław	65
Kmicic-Skrzyński Ludwik	65–66
Knoll-Kownacki Edmund	55, 58, 64
Koc Adam	55, 61, 63, 69–70
Konarski Kazimierz	44
Korniłowiczówna Maria	54
Kotarba Adolf	30–32, 40–41
Kowalski Wincenty	17, 39, 65
Kuk Karl von	17
Kukiel Marian	45
Küttner Ferdynand	10
Kwaśniewski Mikołaj	67

L

Lenczowski Karol	28
------------------------	----

M

Maciejowski Mieczysław	64
Maruszewski Artur	41
Massow Friedrich	49, 56–57
Minkowski Anatol	48, 55, 58, 61
Młodkowski Tadeusz	70
Młodzianowski Kazimierz	57, 62, 67
Mochonbaum Leon	65

N

Narbutt-Łuczyński Aleksander	58, 61, 64
Naumann n.im.	49
Nowina-Konopka Kazimierz	21

O

Ornatowski Mieczysław	91
-----------------------------	----

P

Piestrzyński Eugeniusz	67
Piłsudski Józef	3, 7–11, 13, 15, 17, 19, 30, 42, 53–54, 64–65, 67, 69–71, 74–75, 91
Piskor Tadeusz	55, 58, 64–65
Puchalski Stanisław	13, 15

R

Raczyński Włodzimierz	35–36, 79
Rawicz-Mysłowski Mieczysław	65
Relidzyński Józef	68
Roja Bolesław	21, 37–40, 73
Roupert Stanisław	64, 66
Rowecki Stefan	61, 63, 65–66

S

Sapieha Adam	58
Scaevola-Wieczorkiewicz Waław	65
Siczek Stanisław	45
Siebrecht n.im.	49
Składkowski Felicjan Sławoj	3, 31, 47, 49–50, 52–57, 63–64, 66–68, 70, 101–102
Skotnicki Jan	27
Sław-Zwierzński Stanisław	35
Sokolnicki Michał	19
Sosnkowski Kazimierz	19
Stamirowski Kazimierz	69
Starzyński Mieczysław	63, 68
Starzyński Roman	36, 53–54, 63
Starzyński Stefan	3, 63, 68–69, 101
Stefański Paweł	41
Strzelecki Leon	65
Szeptycki Stanisław	15, 25
Szołkowski n.im.	52

Ś

Śniadowski Marcei	17
-------------------------	----

T

Tokarzewski-Karaszewicz Michał	42
Trojanowski Mieczysław	37–39, 41–43, 50, 61, 63–64, 66, 76–77
Trzaska-Durski Karol	9, 13

U

Udałowski Karol 45

W

Wilczyński Józef 35–36, 42, 78

Wilk Władysław 45

Wiśniewski Zygmunt 45

Witorzeniec Roman 45

Wyrwa-Furgalski Tadeusz 35

Z

Zajac Józef 42, 77

Zieleniewski Tadeusz 55, 65

Zieliński Zygmunt 29

Ż

Żegota-Januszajtis Marian 17

Żymierski Michał 34–37, 74–75

Żytkiewicz Stanisław 41

Indeks miejscowości

A

Anielin 10, 13, 111

B

Baranowicze 15, 20, 30, 78

Beniaminów 5–6, 19, 31, 42, 44, 47–49, 52–58,
60–70, 76, 79, 85, 91, 95, 102–103, 111

Białobrzegi 3–6, 19, 42, 47–48, 52, 67, 71, 76,
85–86, 91–92, 95–96, 103, 111

Brześć Litewski 30, 64, 67–68, 76, 111

C

Czeremoszno 14

D

Dęblin 10, 15, 21, 74, 76

G

Góra Kalwaria 15

Grajewo 15

J

Jabłonna	47, 52
Jędrzejów	8

K

Kielce	8–9
Komorowo	15, 29–31, 45, 103
Konary	11, 30, 76
Kostiuchnówka	11, 13–14, 30, 34, 76
Kozinek	11
Kraków	7, 9–10, 64, 73, 76–79
Krzywopłaty	10, 76

L

Laski	10, 74
Lwów	7, 72, 74, 77

Ł

Łomża	5, 15, 29, 66
Łuków	30

M

Maków	31
Michałowice	8

Miechów	8
Miniewicze	30
Mińsk Mazowiecki	15, 76
Modlin	15, 39, 76

N

Nałęczów	15
Nieporęt	3–6, 27, 92, 95–96
Nowy Korczyn	10

O

Opatów	9
Optowa	13
Ostrołęka	15

P

Pińczów	11
Piotrków (Trybunalski)	10, 15
Pszczyna	15
Pułtusk	15, 30–31, 62

R

Radomsko	10
Rarańcza	19, 72, 74
Różan	15, 30–31

S

Serock	30–31
Stochód	12, 14–15
Szczucin	9
Szczypiorno	3, 5, 19, 41–43, 54

T

Trupień	10
---------------	----

W

Warszawa	53, 62, 64, 66, 68–69, 74–77, 80, 91
Wiedeń	9, 73
Wołczek	13
Wysokie Litewskie	30

Z

Zambrów	15, 29
Zegrze	21, 26, 29–32, 36–38, 41–42, 46, 54–55, 57, 85
Zegrze Południowe	3–6, 15, 20–21, 24–26, 30–32, 38, 41, 43–45, 47, 52–53, 71–73, 76–77, 81–82, 95v

Mirosław Pakuła (ur. 1964) – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, podpułkownik rezerwy Wojska Polskiego, współpracuje z Izbą Pamięci w Serocku. Historyk wojskowości i regionalista. Autor ponad 20 książek i ponad 150 artykułów.

Jednym z obszarów jego zainteresowania jest przebieg Bitwy Warszawskiej 1920 roku na terenie dzisiejszego powiatu legionowskiego. W 2016 roku, wspólnie z Krzysztofem Klimaszewskim, napisał obszerną publikację pt. „Bitwa Warszawska 1920 r. Jabłonna, Legionowo, Nieporęt, Serock, Wieliszew”. W kolejnych latach zajął się badaniami dotyczącymi okoliczności śmierci kapitana Stefana Pogonowskiego w Zamostkach Wólczyńskich 15 sierpnia 1920 roku. Badał również temat działań 10. Dywizji Piechoty i jej dowódcy gen. ppor. Lucjana Żeligowskiego. Ten związek taktyczny odegrał kluczową rolę w oswobodzeniu Wólki Radzywińskiej i Radzymina. Badania dr. Pakuły rzuciły nowe światło na powszechnie znane wydarzenia podczas wielkiej bitwy i jednocześnie ukazały mało znane, lecz bardzo ważne, epizody walk z bolszewikami w sierpniu 1920 roku.





Autor akwareli na okładce: Jolanta Drozd

Finansowanie publikacji



Gmina Nieporęt

**Egzemplarz
bezpłatny**